

P R O T O K Ó Ł Nr 69/2014

z LXIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniach 25 czerwca 2014r. od godz.12.00 w sali narad Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Sesję zwołano zarządzeniem Przewodniczącego Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 23 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.

Radni nieobecni:

- 1.Kaczanowski Jan,
- 2.Wróblewski Radosław.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Prezydent Miasta, Z-ca Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.
4. Sprawozdanie z działalności zakładów budżetowych za 2013 rok. (bip.wrota.lubuskie.pl/umgorzow/88/Materialy-na-sesje).
5. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Gorzowa Wlkp. za 2013r. (bip.wrota.lubuskie.pl/umgorzow/88/Materialy-na-sesje):
 - a)zapoznanie się ze sprawozdaniem finansowym za 2013r., sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu miasta Gorzowa Wlkp. za 2013r., sprawozdaniem rocznym z wykonania planów finansowych instytucji kultury za 2013r. oraz informacją o stanie i sposobie gospodarowania majątkiem trwałym miasta Gorzowa Wlkp. na dzień 31.12.2013r.,
 - b)zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta Gorzowa Wlkp. za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia Miasta Gorzowa Wlkp.
 - c)zapoznanie się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta

- d)zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej
- e)podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2013 rok – druk nr 821.
- f)podjęcie uchwały w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu miasta Gorzowa Wlkp. za 2013 rok – druk nr 822.
- 6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 824.
- 7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 825.
- 8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2014-2025 – druk nr 827.
- 9. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru połączenia „Kamienicy Artystycznej Lamus” z Miejskim Ośrodkiem Sztuki – druk nr 823.
- 10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Gorzowskiemu Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecznej – druk nr 829.
- 11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego - druk nr 826.
- 12. Podjęcie uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi – druk nr 828.
- 13. Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.
- 14. Odpowiedzi na interpelacje z LXVIII sesji Rady Miasta z dnia 28 maja 2014r.
- 15. Przyjęcie protokołu z LXVI i LXVII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.
- 16. Sprawy różne, wolne wnioski.
- 17. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzył i jej obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski, który po powitaniu stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku obrad.

Jerzy Sobolewski – informuję, że wpłynął wniosek Prezydenta Miasta o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 831, w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 833, w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego - druk nr 830, w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Gorzów Wlkp. udostępnionych dla operatorów i przewoźników, warunków i zasad korzystania z tych przystanków oraz ustalenia stawek opłat za korzystanie z przystanków komunikacyjnych – druk nr 832.

Sebastian Pieńkowski – w imieniu Klubu Radnych PiS wnoszę o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr LXXVII/1199/2010 Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 30 czerwca 2010r. w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi – druk nr 820.

Jerzy Sobolewski – brak jest opinii Prezydenta Miasta w tym temacie, proszę Prezydent E. Piekarz czy jest na ten temat przygotowana odpowiedź.

Ewa Piekarz – Z-ca Prezydenta Miasta – jak już na Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Budżetu i Finansów informowałam przygotowujemy opinię dotyczącą tego projektu uchwały. Projekt ten otrzymaliśmy zupełnie niedawno, trwają prace, na dzisiejszą sesję nie byliśmy w stanie tego zrobić, przygotowujemy i Rada otrzyma opinię Prezydenta Miasta w stosownym czasie, zgodnym z kpa.

Sebastian Pieńkowski – 2 czerwca br. złożyliśmy ten wniosek, z tego co pamiętam na Komisji Prezydent powiedziała, że 13 otrzymała ten wniosek, rozumiem, że 10 dni nie wystarczyło. Chciałem zaznaczyć, że mamy duży problem, chcieliśmy go jak najszybciej rozwiązać. W związku z brakiem tej opinii, Pani wie, że to się przeciągnie do końca września. Dlatego jeszcze raz chciałem zapytać czy nie ma możliwości aby ta opinia wpłynęła dzisiaj?

Ewa Piekarz – 13 czerwca inicjatywa uchwałodawcza została przekazana przez BRM do Prezydenta Miasta, zwracam uwagę, że to był piątek i dotarł ten projekt w godzinach mocno popołudniowych. Ubiegły tydzień był specyficznym tygodniem ponieważ był dzień wolny w czwartek, w piątek też sporo osób przebywało na urloпах, nie jesteśmy w stanie w odpowiedzialny sposób przekazać informację dotyczącą opinii Prezydenta Miasta, zwłaszcza, że wniosek Klubu radnych PiS został zmodyfikowany na Komisji Gospodarki i Rozwoju w poniedziałek i ta modyfikacja również zdecydowanie wpłynie na skutki podjęcia takiej uchwały i również wymaga to szerszej analizy. Nie jestem dzisiaj w stanie przekazać Radzie opinii Prezydenta Miasta.

Sebastian Pieńkowski – przyjmuję to do wiadomości i chciałbym jeszcze tylko uzyskać informacje kiedy Prezydent taką opinię przedstawi Radzie Miasta? Czy można podać jakiś konkretny termin?

Ewa Piekarz – udzieliłam już tej odpowiedzi w swoim poprzednim wystąpieniu, zgodnie z kpa. I Statutem Miasta Rada otrzyma odpowiedź niezwłocznie jak będzie ona sformułowana

Robert Surowiec – coraz częściej mamy taką tradycję wrzucania projektów uchwał na ostatnią chwilę, Prezydent często zarzuca Radzie Miasta, że „robi coś na kolanie”, natomiast w dniu Komisji wpłynęło kilka projektów uchwał, które nie były w porządku obrad i radni nie mieli możliwości się z tym zapoznać. Natomiast dzisiaj pewne kuriozum zupełnie – projekt uchwały na druku nr 833. W poniedziałek zwołałem Komisję Budżetu i Finansów, opiniowaliśmy też te uchwały, które wpłynęły w ostatniej chwili. Nie chcemy zaburzać pracy Urzędu Miasta, ale mam pytanie: co się stało od poniedziałku od godz.16.00 do środy do godz.11.00, kiedy otrzymałem projekt uchwały mówiący o tym, że brakuje pieniędzy Grand Prix, w związku z e wzrostem kursu walutowego, czy od poniedziałku do środy był jakiś krach na giełdzie, czy wydarzyło się coś innego, czego nie wiem. Chcę też powiedzieć, bo poza

przestrzeganiem Statutu, mam określone zasady zwoływania Komisji, zwołuję je z pewnym wyprzedzeniem. Rozumiem, że w określonych przypadkach możemy doprowadzać do sytuacji, że robimy przerwę w sesji, żeby zaopiniować uchwałę aby ona mogła być podjęta na sesji. Chciałbym się dowiedzieć czy to jest taki przypadek, czy ta uchwała nie może poczekać? Prosiłbym aby te uchwały z pewnym wyprzedzeniem przygotowywać, żebyśmy mieli czas przemyśleć i się zastanowić.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. (druk nr 831), głosowało 17 radnych, przy 2 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

Robert Surowiec – odnośnie kolejnego wniosku o poszerzenie porządku zadałem pytanie. W związku z tym, że ten projekt uchwały nie ma opinii Komisji Budżetu i Finansów. Chcę wiedzieć czy to jest coś bardzo pilnego i co się stało od poniedziałku? Chcę wiedzieć czy mam zwołać Komisję Budżetu i Finansów, bez opinii projekt nie będzie mógł być procedowany.

Małgorzata Zienkiewicz – Skarbnik Miasta – ten projekt dotyczy Grand Prix, zgodnie z umową płatność, która spoczywa na mieście odbywa się w dwóch ratach: I rata w marcu, II rata – czerwiec. Planując środki w listopadzie ubr. przyjął do realizacji tego przedsięwzięcia kurs funta szterlinga w wysokości 5,00zł. W związku z tym, że od tego czasu kurs tej waluty w stosunku do waluty polskiej poszedł w górę, czego nie mogłam przewidzieć. W marcu kurs wynosił już 5,11zł., ale w momencie kiedy płaciliśmy VAT wynosił 5,05zł. Nie spodziewałam się, że kurs wzrośnie w czerwcu do 5,27zł. i przewidywany kurs od którego będziemy płacić VAT 30 czerwca też kalkuluję w wysokości 5,21zł. Wobec tego przy planowanej kwocie 2 510tys.zł. wykonanie jeśli się nic nie zmieni do 30 czerwca, powinno wynosić 2 629 641,93zł. Brakuje kwota, w zasadzie Grand Prix zostało zapłacone wg. kursu 5,27zł., natomiast VAT będziemy płacić w lipcu, ponieważ nie mamy takiej rezerwy żeby można było uzupełnić te środki, stąd prosba aby Rada dokonała zmiany na brakująca kwotę 119 641,93zł. ale nie wiem czy jest to ostateczna kwota, która będzie obowiązywać w dniu 30 czerwca br.

Jerzy Sobolewski – było pytanie czy Komisja Budżetu i Finansów musi się zebrać to zatwierdzić?

Małgorzata Zienkiewicz – zgodnie ze Statutem każdy projekt uchwały wymaga opinii merytorycznej komisji Rady, projekty uchwały w sprawie zmian budżetu miasta winny mieć opinię Komisji Budżetu i Finansów.

Robert Surowiec – zwołam w przerwie Komisję Budżetu i Finansów jeśli mamy zapłacić te pieniądze do końca miesiąca. Mam prośbę żebyśmy nie robili na przyszłość tego na kolanie, bo z tego co mówi Skarbnik to wiedzę tą miała wcześniej, żebyśmy takich ruchów trochę naciągając Statut nie musieli wykonywać. Zrobimy to i wnioskuję o wprowadzenie tego punktu do porządku.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. (druk nr 833), głosowało 18 radnych, przy 2 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 4 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego (druk nr 830), głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Gorzów Wlkp. udostępnionych dla operatorów i przewoźników, warunków i zasad korzystania z tych przystanków oraz ustalenia stawek opłat za korzystanie z przystanków komunikacyjnych (druk nr 832), głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 6 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – proponuję rozpatrzyć projekt na druku nr 831 w pkt.8, projekt na druku nr 833 w pkt.9 pozostałe zmieniają kolejność, projekt uchwały na druku nr 830 jako pkt.14, projekt na druku nr 832 w pkt.15, pozostałe punkty porządku obrad wg. nowej numeracji.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętymi zmianami, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 7 do protokołu.

Ad.3 Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.

Przed dzisiejszą sesją interpelacje zgłosili i odczytali radni: J.Synowiec, S.Pieńkowski, M.Rawa, R.Surowiec, M.Kosecki, G.Wojciechowska, J.Antczak i J.Sobolewski. Interpelacje stanowią załącznik nr 8 do protokołu.

Ewa Piekarz – pierwsza część wypowiedzi radnego M.Koseckiego dotyczyła odpowiedzi na interpelację, zwracam uwagę, że odpowiedzi na interpelacje mamy w pkt.14 porządku obrad, obecnie jesteśmy w pkt.3 porządku obrad.

Grażyna Wojciechowska – odczytała list mieszkańców miasta, zgłoszony w ramach interpelacji.

Marek Surmacz – prosiłbym aby unikać w przyszłości takich zachowań jak przed chwilą Pani Prezydent, skądinąd uzasadnionego zachowania, ale chodzi o to aby w normalnym porządku rzeczy, odpowiedzi na interpelacje składane

na poprzedniej sesji były jednym z pierwszych punktów porządku obrad, natomiast na zakończenie sesji ewentualnie możliwość odniesienia się do interpelacji zgłaszanych na tej sesji, chodzi o zmianę aby było to w porządku, a nie anormalnie.

Ad.4 Sprawozdanie z działalności zakładów budżetowych za 2013 rok.

Jerzy Sobolewski – sprawozdanie z działalności zakładów budżetowych tj. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji, za 2013 rok, wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 9 do protokołu. Ponadto ze sprawozdaniem zapoznała się i przyjęła do wiadomości Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju. W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad., uznaję, że Rada Miasta Gorzowa Wlkp. również przyjęła do wiadomości przedłożone sprawozdanie za 2013r.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.5 Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Gorzowa Wlkp. za 2013r.

a)zapoznanie się ze sprawozdaniem finansowym za 2013r., sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu miasta Gorzowa Wlkp. za 2013r., sprawozdaniem rocznym z wykonania planów finansowych instytucji kultury za 2013r. oraz informacją o stanie i sposobie gospodarowania majątkiem trwałym miasta Gorzowa Wlkp. na dzień 31.12.2013r.,

b)zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta Gorzowa Wlkp. za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia Miasta Gorzowa Wlkp.,

Małgorzata Zienkiewicz – w imieniu Prezydenta Miasta przedstawiła sprawozdanie finansowe za 2013r., sprawozdanie roczne z wykonania budżetu miasta Gorzowa Wlkp. za 2013r., sprawozdanie roczne z wykonania planów finansowych instytucji kultury za 2013r. oraz informację o stanie i sposobie gospodarowania majątkiem trwałym miasta Gorzowa Wlkp. na dzień 31.12.2013r. oraz odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej – uchwałę nr 229/2014 RIO w Zielonej Górze w sprawie wydania opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta Gorzowa Wlkp. za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia Miasta Gorzowa Wlkp. - załącznik nr 10 do protokołu.

c)zapoznanie się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta,

d)zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej,

Marcin Kurczyna – w imieniu Komisji Rewizyjnej przedstawił wniosek Komisji w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta oraz opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej – uchwała nr 397/2014 RIO w Zielonej Górze w sprawie wydania opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gorzowa Wlkp. dotyczącym udzielenia absolutorium Prezydentowi –załącznik nr 11 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – przedstawił opinie komisji Rady Miasta do sprawozdania z wykonania budżetu miasta Gorzowa Wlkp. za 2013 rok, które stanowią załącznik nr 12 do protokołu.

Marek Surmacz – Klub Radnych PiS opowiada się po raz kolejny przeciw udzieleniu absolutorium za wykonanie budżetu miasta za 2013. Realizacja budżetu w 2013r. to konsekwentne dążenie władz miasta do zapaści gospodarczej i cywilizacyjnej naszego miasta. Klub Radnych PiS uważa, że obecne władze miasta, zwłaszcza Prezydent powinien być jak najszybciej odsunięty od pełnienia tej zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji. Radni popierający wcześniej budżet, ale też w 2013r. współodpowiadają za lekceważenie realnych problemów miasta i mieszkańców oraz patologie związane z samorządem gorzowskim. W 2013r. poniosła zupełne fiasko polityka związana z pozycjonowaniem naszego miasta Gorzowa Wlkp. jako centrum aglomeracji gorzowskiej i lidera ZCG MG-6. Realizowane działania propagandowe nie przyczyniają się do poprawy sytuacji gospodarczej miasta. Prowadzona polityka zmierza do finansowania kosztów naszego miasta i mieszkańców, usług i inwestycji w gminach ościennych. Nasi partnerzy rezygnują ze współpracy dbając o własne partykularne interesy. Kolejny rok degradacji komunikacji tramwajowej, zakres świadczonych usług, ich jakość, topografia linii tramwajowych, to obraz bezmyślnej eksploatacji majątku miejskiego aż do zupełnego zdekapitalizowania. Skandaliczne, bezproduktywne wyjazdy do Niemiec po zużyte tramwaje, to kompromitujące władzę bezsensowne wydawanie publicznych pieniędzy. Degradacja centrum miasta, zupełny upadek handlu i usług to efekt 15 lat nieodpowiedzianej polityki gospodarczej i majątkowej. Konsekwentne zwalczanie gorzowskiego kapitału, małych przedsiębiorców, kupców, jest nie do zaakceptowania. Gorzów Wlkp. nie może być miastem tylko dla kolegów i znajomych Prezydenta. Katastrofalny stan gorzowskich dróg, już ulegają degradacji nowo wybudowane drogi przez Tadeusz Jędrzejczaka Prezydenta Miasta w ostatnich latach. Niszczące zasoby komunalne coraz częściej działania władz to konieczne remonty spowodowane zagrożeniami katastrofami drogowymi czy budowlanymi. Brak programu budowy i modernizacji dróg rewitalizacji zdegradowanych zasobów mieszkaniowych, zatrważa przy ogromie potrzeb. Zamiast systematycznie i w sposób uporządkowany realizowania programu stanu poprawy dróg i zasobów komunalnych, władze próbują realizować pokazowe inwestycje. Nie zgadzamy się z takim zarządzaniem miasta, takim rażącym, dobitnym przykładem tego jak realizowane są w Gorzowie Wlkp., inwestycje jest właśnie ta wymieniona, realizowana przy skrzyżowaniu ulic Wyszyńskiego i Górczyńskiej, gdzie 3 lata

temu oddawaliśmy z fanfarami inwestycje, po to żeby po 3 latach była zdegradowana i obecnie kolejne miliony publicznych środków wydajemy na naprawianie własnego bubla Prezydenta Tadeusza Jędrzejczaka. Brak zmian konsolidujących firmy komunalne, zwiększające ich potencjał i możliwości, rynkowo nieopłacalne inwestycje, prowadzą do zwiększenia kosztów utrzymania i opłat za usługi komunalne. Przekształcenie MZK w spółkę wbrew zapowiedziom (PiS głosował przeciwko takim działaniom), doprowadziło do ograniczenia usług komunikacyjnych i systematycznego podnoszenia opłat bez zapowiadanych inwestycji rozwojowych. W Gorzowie Wlkp. wobec prowadzonej polityki żyje się coraz gorzej. Działania Prezydenta prowadzą do likwidacji kolejnych placówek kultury, paradoksalnie kultura stała się ofiarą nieudolnie zrealizowanej inwestycji Filharmonii Gorzowskiej, wydanych na nią blisko 130mln.zł. w tym niewykorzystany parking. Finansowaną w 4/5 przez miasto Filharmonię jest skrajna nieodpowiedzialnością powodująca zadłużenie miasta i ogromne bieżące koszty utrzymania instytucji o charakterze regionalnym. Prezydent najpierw wznosi kosztowne inwestycje, a później zabiega u zewnętrznych partnerów o pomoc, Wiemy, widzimy, doświadczamy wydając i płacąc ogromne pieniądze, jak to się kończy. Skłócenie środowiska akademickiego, podzielenie tego środowiska i zmarnowanie wielu szans powołania Akademii Gorzowskiej, to kolejne, trudno nazwać działaniem, brak działania, negatywna postawa Prezydenta Miasta na tym polu budząca nasze niezadowolenie. Zaniedbane placówki oświatowe, brak systemu motywowania i wynagradzania nauczycieli, powiązanych z wynikami nauczania, to lekceważenie środowiska nauczycielskiego i potrzeb inwestowania w młode pokolenie gorzowian. Rok 2013 był kolejnym rokiem, niestety w kierunku chamstwa, arogancji, bezmyślności władz i pogłębiania upadku miasta. Za wegetowanie na stanowisku, dobijanie miasta i mieszkańców, niezmiennie od wielu lat, tak również i w tym roku, niezmiennie głosować będziemy przeciwko udzieleniu absolutorium Prezydentowi Miasta za 2013 rok.

Jerzy Wierchowicz – słuchając radnego M.Surmacza miałem wrażenie, że żyjemy w dwóch różnych miastach. Mówienie o zapaści, o upadku, o dobijaniu kogokolwiek w naszym mieście jest chyba zwykłym nieporozumieniem, radny M.Surmacz chyba nie do końca wie o czym mówi i uprawia chyba propagandę kampanijną, bo kampania ta już się chyba zaczęła. Z uwagą wysłuchałem Pani Skarbnik, która przedstawiła nam wskaźniki ekonomiczne naszego miasta, proszę zauważyć, że wszystkie te wskaźniki oscylują ok.100%. Dochody miasta są na poziomie ok.100% i tak samo wszystkie inne wskaźniki są satysfakcjonujące w pełni. Proszę zauważyć, że stan zadłużenie miasta w granicach 35%, przy dopuszczalnej granicy 60%, są tym co czyni mnie spokojnym wobec naszego miasta, że stan finansów jest pod kontrolą, że wydatki, przychody i dochody są także pod pewną kontrolą władz miasta i mówienie w tej sytuacji o zapaści, upadku i degrengoladzie nie znajduje potwierdzenia w tym co obserwujemy dookoła. Jest oczywiste, że w mieście jest wiele do zrobienia i zawsze będzie. Zadania inwestycyjne zawsze będą elementami stałymi, które trzeba realizować, jest dużo rzeczy, których nie chcielibyśmy oglądać np.stan naszych ulic nie jest najlepszy, ale dzisiaj na

posiedzeniu Komisji wysłuchaliśmy Prezydenta Sf.Sejwę, który przedstawił satysfakcjonujący program naprawy tej sytuacji na przestrzeni 2 lat, nie na przestrzeni 6 - 10, ale na przestrzeni 2 lat, jest dla mnie obrazem jak najbardziej pozytywnym. Chciałbym przypomnieć radnemu M.Surmaczowi, ale także całej Radzie, że dzisiaj debatujemy nad udzieleniem absolutorium Prezydentowi, a podstawą do udzielenia takiego absolutorium jest wykonanie budżetu i opinia RIO, która jest pozytywna. Wszystkie Komisje Rady opowiedziały się pozytywnie o wniosku o udzielenie absolutorium, a w tych komisjach zasiadają także przedstawiciele opozycji, także w Komisji Rewizyjnej i nie było sprzeciwu przeciwko takiemu stanowisku. Jak p.Kurczyna przedstawił stanowisko Komisji Rewizyjnej to widać, że to głosowanie było jednomyślne. Wszyscy przedstawiciele zasiadający w Komisji Rewizyjnej poparli wniosek by udzielić absolutorium, być może radny M.Surmacz nie przybył na to posiedzenie ze względów taktycznych, a szkoda bo miał wtedy okazję wypowiedzieć się w sposób merytoryczny na temat udzielić czy nie udzielić absolutorium Prezydentowi. Mówił też o tym, że czas najwyższy by odsunąć Prezydenta od władzy gdyż stan miasta jest taki jaki przedstawił stan miasta, z którym nie zgadzam się zdecydowanie, być może najlepiej zastąpić Prezydenta Jędrzejczaka innym kandydatem p.M.Surmaczem. Nic nie stoi na przeszkodzie aby radny M.Surmacz wystartował w wyborach samorządowych i te wybory wygrał, ale nie dzisiaj i nie teraz, bo nie czas i nie miejsce na tego rodzaju propagandę wyborczą, dlatego też w imieniu mojego Klubu Radnych "Nadzieja dla Gorzowa" wprost oświadczam, że poprzemy ten wniosek o udzielenie absolutorium dla władz naszego miasta, gdyż w pełni wszystkie wskaźniki przekonują o tym aby takiego aktu decyzyjnego dokonać dzisiaj i nie widzę żadnych powodów by absolutorium nie udzielać. Ogólniki w sensie twierdzenia, czy głoszenia, że nasze miasto jest w jakimś stanie kryzysu nie znajdują żadnego potwierdzenia, w najmniejszym stopniu nie znajdują potwierdzenie w tym co widzieliśmy, słyszeliśmy, i czytaliśmy w dokumentach, które sprawozdanie z działalności naszego miasta obrazują, w szczególności w tym o czym mówiła Skarbnik, a przecież wskaźniki finansowe są najważniejsze dla funkcjonowania miasta takiego jakim jest Gorzów Wlkp., stąd popieram stanowisko Skarbnik i Komisji Rewizyjnej oraz uważam, że wysoka ocena Regionalnej Izby Obrachunkowej w pełni przekonuje, że absolutorium dla Prezydenta Miasta za 2013 rok w pełni się należy.

Marek Surmacz – zdziwiłbym się gdyby mój przedmówca miał odmienne zdanie, przecież stoi w bloku poparcia Tadeusza Jędrzejczaka od 4 lat w Radzie Miasta, głosował za budżetem miasta w kolejnych latach i również za rachunkowym sprawozdaniem tego, bo jest współodpowiedzialny za obecny stan. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że niestety muszę to powiedzieć, że wielu radnych choruje na taką zaćmę obywatelską, czyli przyjmuje na siebie obowiązki krytycznego spojrzenia na dorobek tego roku, minionego roku, który teraz podsumowujemy, ale też minionych lat 3 kolejnych i ma zamglony obraz rzeczywistości, która nas otacza. Ta choroba – zaćma obywatelską, nas mieszkańców, naszą wspólnotę samorządową bardzo dużo kosztuje, już nie będę przywoływał, żeby się nie znęcać nad Prezydentem, tego skrzyżowania,

ale o czym już wspominała radna G.Wojciechowska, nie można przejść ul.Chrobrego i nie widzieć tych mankamentów, to nie są drobne niedociągnięcia, to jest zapaść. Gości w naszym mieście poza bulwarem przy ładnej pogodzie, bo przy brzydkiej pogodzie on też nie prezentuje się nadzwyczajnie, nie ma gdzie w naszym mieście zaprowadzić, żeby pokazać. Nawet jak się przejeżdża koło Filharmonii to pokazanie kończy się fiaskiem bo jest niezauważona. Jest tak ulokowana, wprost idiotycznie, że nie ma żadnej ekspozycji w tym obiekcie i dopiero jak się wjeżdża w boczną uliczkę to widać ten obiekt. Jak wyglądają skwery, trawniki, mówię o elementarnych funkcjach miasta, jak wyglądały plany Prezydenta na użytek kampanii, przecież Pan wie dobrze kampania wyborcza trwa całe lata, od wyboru Prezydenta, poprzez kontrolowanie, bo taki jest nasz obowiązek i nie trzeba go przypominać, ale dziwnym trafem potrzeby obywatelskie przez Prezydenta Miasta zauważone zostały dopiero w 3 ostatnich miesiącach, a to podjęto dialog z mieszkańcami os.Staszica, żeby rozmawiać o alejkach, przedstawiać nawet cały wysyp koncepcji, tyle tylko, że Prezydent Miasta nie dodaje, że to nie będzie zrealizowane na bieżąco. Zapowiedział już w ubr., że nie będzie pieniędzy na zrobienie ul.Marcinkowskiego, ale w tej chwili, na użytek kampanii wyborczej, proszę, koncepcja niewypasiona, bardziej skromna, z rondem – warianty różne. Przygotowanie samych tych koncepcji też kosztuje mieszkańców, a to z kolei, a to są fanaberie, albo zastępcze działania Prezydenta. Jak wyglądają obecnie relacje w działaniach pt.Akademia Gorzowska? Czy mam przypomnieć zachowanie Prezydenta Miasta i dyskusję na forum Rady Miasta, przy okazji listu, który skierowała do nas Rektorka PWSZ, czy mam przypomnieć aroganckie, żeby nie nazwać tego mocniej, wypowiedzi Prezydenta Miasta, bo Prezydent jest właściwie nieobecny, dzisiaj też go nie widzę. To pokazuje dopiero miarę tego człowieka, jak traktuje miasto, sprawy miasta, który nie ma zdolności w sobie, żeby przynajmniej raz do roku usiąść i podjąć dyskusję z radnymi o stanie miasta. Więc proszę nie mówić, że prowadzę kampanię wyborczą. To Prezydent jest arogancki i ma w nosie problemy miasta. Powiedziałbym reaktywnie, jak na objawienie się jakiejś choroby, a jak śródmieście wygląda, chaszcze zarastające najbliższe Urzędowi Miasta skwery. Wystarczy wyjść na ul.Wełniany Rynek i zobaczyć, że chodnik, który jeszcze niedawno miał szerokość w świetle 1,5m czy 2m w tej chwili jest 0,60m prześwitem, bo krzewy zarastają. Taka jest rzeczywistość naszego miasta. Tak więc, nie tylko z tego powodu, ale przede wszystkim za to w jakim charakterze funkcjonuje Prezydent Miasta, w relacjach z mieszkańcami, jak traktuje inwestorów w naszym mieście, nie można popierać w tej sytuacji absolutorium, bo absolutorium to nie jest tylko sprawozdanie rachunkowe, które jest podsumowaniem: winien – ma, i jest podsumowaniem wydanych pieniędzy. Bardzo istotne w ocenie przy absolutorium jest to w jaki sposób, z jakim szacunkiem, albo brakiem szacunku, wydawane są dla mieszkańców, podatników w naszym mieście, publiczne pieniądze.

Grażyna Cwiklińska – odnośnie wybudowania Filharmonii za 136mln.zł., a nie dodał przy tym, że były to środki unijne i to dosyć spore, jak również to, że jest to obiekt regionalny, ponad regionalny i dopiero teraz szuka się sponsorów,

czyli teraz dopiero po wybudowaniu. Taka jest zasada, że dopiero jak się wybuduje szuka się sponsorów na realizację różnych programów w tej Filharmonii. Sprawa działalności gospodarczej, mniejszej, większej, mikro, makro w Gorzowie Wlkp. to proszę zauważyć, że to nie jest wina Prezydenta Jędrzejczaka, wszędzie jest tak samo i nie zależy to od magistratu tylko od ustaw rządowych, od ustaw bankowych, od zmieniających się przepisów i mnóstwa innych rzeczy, czyli co Jędrzejczak jest winny że działalność gospodarcza źle działa także w innych miastach? Nie rozumiem tego.

Marek Surmacz – pamiętam jak Pani przypisywała się do walki o pracę przez drobnych kupców, w pobliżu prowadzonej przez Panią działalności, na skwerze przy skrzyżowaniu ulic Sikorskiego – Garbary. Pamięta Pani deklarację Prezydenta z wtedy, o konieczności natychmiastowego wyeksmitowania tych kilku stanowisk handlujących warzywami i innymi akcesoriami, że będzie piękne miejsce z ładnym parkingiem, zadbane. A co dzisiaj mamy? Nie mamy przynajmniej dla 6 rodzin miejsc pracy, utrzymania dla nich, bo zostali brutalnie potraktowani, a miejsce jest kolejną dziurą w mieście, brudną, zaniedbaną i kolejnym śmietnikiem. Proszę zdjąć różowe okulary i spojrzeć na Tadeusza Jędrzejczaka naprawdę obiektywnie, to niewiele kosztuje.

Grażyna Ćwiklińska – nie muszę zdejmować żadnych okularów różowych ani w stosunku do magistratu, ani w stosunku do żadnych innych osób. Mija się Pan z prawdą mówiąc o tym, że 6 rodzin w ul. Garbary zostało bez pracy. Jedna z tych rodzin nadal prowadzi swój biznes na terenie Jenina, druga rodzina też prowadzi biznes na ul. Garbary w dalszym ciągu tylko jest przesunięta o kilka metrów, 3 osoba prowadzi swój biznes z wielkim powodzeniem na tej samej ulicy też kilka metrów dalej. Cały czas jestem w kontakcie z tymi osobami, cały czas opiekowałam się nimi, zabiegałam o miejsca pracy dla nich i te miejsca pracy są. Czwarta osoba – Pani jest bardzo chora onkologicznie, jest na emeryturze, ma swoje lata, ona nie chciała przystępować już do jakiegokolwiek zmiany miejsca pracy, bo nie chciała już pracować i nie mogła pracować

Robert Jałowy – szacunek za to, że troszczymy się o ludzi, którzy tracą pracę w jednym miejscu i w nieuzasadniony sposób tracą tą pracę w mojej opinii, ale oprócz tego są też ludzie, którzy korzystali z ich pracy. Spoglądanie przez różowe okulary, a spoglądanie realne różni się tym, że widzimy pełny obraz, oprócz ludzi, którzy tam sprzedawali byli też ludzie, którzy kupowali. Co teraz robią ludzie, którzy chcieli kupować warzywa, owoce, itd.? Ci ludzie muszą iść do najbliższych marketów żeby tam robić zakupy. Dlatego zwróćmy uwagę, że w ten sposób podejście do całej klasy średniej ludzi, którzy prowadzą rodzinne interesy, rugowanie ich z miejsca, a następnie pozostawianie po tym pustki, to nie jest sposób na to żeby normalnie funkcjonować w tym mieście.

Marek Surmacz – prawdopodobnie zupełnie inaczej rozumiemy interes miasta, Pani mówi, że oni prowadzą działalność na terenie Jenina, czyli prowadzą biznes na rzecz gminy sąsiedniej, myśmy się ich pozbyli, u nas podatków w tej chwili już nie płacą. Jeśli Pani uważa, że to jest załatwienie sprawy to się nie zgadzam. Poza tym nie można mieć szacunku do Prezydenta Miasta, który

inicjuje zmiany prawa lokalnego żeby pognębić grupę kupców przy cmentarzu, przy II bramie, a zainicjował w toku postępowaniu przed Sądem, żeby się obronić, żeby bronić własne racje. To jest skandal. Z tego jednego powodu jako człowiekowi zarządzającemu miastem trzeba wystawić najdalej idącą, negatywną opinię. Jeżeli ktoś wykorzystuje instrumenty władzy przeciwko tak słabemu partnerowi jakim jest dwóch lub trzech kupców, to jest niezastępowalny na szacunek.

Grażyna Ćwiklińska – powtarzam jeszcze raz, mówiłam, że tam były 2 rodzaje działalności gospodarczej. Jedna to była piekarnia a 3 osoby sprzedawały warzywa. I powiedziałam wyraźnie: parę metrów dalej na ul.Garbary. Wszyscy, którzy chętni są nadal kupowaniem warzyw, mogą te warzywa kupować, tylko kilka metrów dalej, aczkolwiek też byłam za tym aby ten rynek tam pozostał. Piekarnia też mieści się tylko kilka metrów dalej na ul.Sikorskiego. Jeśli chodzi o Jenin ta Pani sama wybrała sobie to miejsce, bo tam mieszka. Mogła wybrać też punkt kilka metrów dalej na ul.Garbary, ale nie chciała, bo nie chciała dojeżdżać do Gorzowa Wlkp.

Jakub Derech-Krzycki – chciałbym zaapelować do radnych o nienadużywanie guzika ad vocem, bo inni oczekują grzecznie w kolejce, a inni za pomocą ad vocem prowadzą sobie wymianę poglądów, jednemu radnemu nawet udało się wskoczyć do tej dyskusji, mimo, że wcześniej w niej nie uczestniczył. Chciałbym zaapelować do Przewodniczącego o dopilnowanie abyśmy obradowali nad tym, nad czym powinniśmy obradować, czyli nad sprawozdaniem z wykonania budżetu. Do tej pory według mnie dyskusja mocno ucieka i jest traktowana w ramach frywolnego nazywania tego sprawozdania z wykonania budżetu, absolutorium. Następnie jest z rozszerzenia ścisłej nazwy, na nazwę absolutorium przechodzimy do dyskusji ogólnej i o tym co się dzieje w mieście, a wydaje się, że nie jest to punkt, w którym powinniśmy słyszeć jakiegokolwiek komentarze i słowa o tym czy Filharmonia jest dobrze zlokalizowana, czy bulwar wygląda lepiej w świetle słońca, czy bez słońca, możemy rozmawiać o chaszczach, które nam się nie podobają, ale o tych chaszczach, które tu i ówdzie w mieście rosną powinniśmy dyskutować w takiej konwencji, czy pieniądze, które były na koszenie w mieście zostały wykorzystane i czy zostały wykorzystane w takiej ilości w jakiej uchwaliliśmy. Uchwalając takie kwoty jak uchwaliliśmy mieliśmy świadomość, że mocna obcinamy środki na utrzymanie zieleni w mieście i nie powinniśmy mieć do nikogo pretensji. Przypomnę, że dokonywaliśmy w trakcie trwania budżetu takie korekty, jak zdejmowanie dużych pieniędzy z zimowego utrzymania dróg, bo wszyscy mieliśmy świadomość, że żyjemy w syndromie krótkiej koldry. Dzisiaj nie można robić komuś wyrzutów, że pieniędzy na coś nie starczyło, że coś mogłoby być ładniejsze, tylko trzeba zauważyć, że dobrze gospodarzono tymi pieniędzmi i w takiej wysokości w jakiej je uchwaliliśmy. Chciałbym, żeby w tej konwencji przebiegała dyskusja, a nie była frywolną dyskusją o tym czy podoba nam się Prezydent czy nie, tylko była dyskusją jak wykonał uchwalony przez nas budżet.

Grażyna Wojciechowska – zastanawiam się czy jestem dzisiaj we właściwym miejscu i czy jest właściwa tematyka., ale unosi się tu duch byłego radnego

Jerzego Zb.Hrybacza, który zawsze mówił: „budżet jest tak konstruowany, żeby maszy nie wiedziały, gdzie pieniądze się podziały”. Mówię w swoim imieniu, tak jest też w naszym mieście. Nie będę analizowała szczegółów, bo każdy z nas ma oczy i uszy i potrafi przyjmować mieszkańców, chodzić po naszym mieście, dokonywać pozytywnych lub negatywnych ocen. Przeraziłam się kiedy moja imienniczka wprowadza nowe pojęcia. Jest mnie wstyd, mnie – G.Wojciechowskiej i wieloletniej radnej Rady Miasta, jest mnie wstyd za kilka rzeczy, które nie zostały spełnione, czuję się oszukana w wielu przedsięwzięciach jak renta planistyczna, jak w tej Sali tłumaczono nam, że trzeba dla HIT-a zrobić konkurencję i wprowadzono Tesco. Wiele razy prosiłszy, żeby wyegzekwować środki, żeby handel ten drobny, naszych mieszkańców, dają zarobić, bo robię zakupy w małym osiedlowym sklepie, gdzie tłumaczy się to co przed chwilą powiedzieli, że teraz nie wiem czy jest to najuboższe osiedle, ale ul.Gwiazdzista, pęczek rzodkiewek kosztuje np.1,80zł. a w marketach 0,70-ileś. Chodzi o sprawę Filharmonii, to nie jest Filharmonia to jest centrum Edukacji Artystycznej Filharmonia Gorzowska. Czy umiemy czytać ze zrozumieniem, proszę przypomnieć ile to miało kosztować, a ile kosztuje i co miało tam być? Szkoły muzyczne, szkoły artystyczne. Wiadomo jest ile kosztuje dzienne utrzymanie Filharmonii. Jestem za, ale nie za takie koszty. Polska się śmieje z nas. Jeśli ze swoich pieniędzy cokolwiek planuję, to przede wszystkim zastanawiam się czy mnie będzie stać utrzymać. Zapytaliście p.Szczepana Kaszyńskiego jak się czuje? Do p.Rawy pytanie, bo Pan jako radny był za tym, żeby na ogrodach szkoły muzycznej wybudować salę koncertową. Nie ma sali koncertowej, jest Filharmonia; nie ma Gorzowskiej Orkiestry kameralnej. Często bywam na koncertach i zadaję sobie pytanie, gdzie jest pierwszy zatrudniony komplet muzyków? Też tego nie widzicie? Następne nieuzasadnione wydatki. Dostaję telefony: co tam u Was się dzieje, zrób biznes, otwórz skansen po PRL-owski? U nas w Gorzowie Wlkp. kiepskie, dziurawe drogi, starej tramwaje, ale jest piękny, wielki gmach Filharmonii. Mnie to boli, mnie jest wstyd. Tak samo jak rozbudowa stadionu żużlowego, jak się wymaluję to i tak się nie odmłodzę, a wszyscy gorzowianie wiemy doskonale, że środek, ziemia, to jest ruina, gdzie trzeba niesamowitej ilości pieniędzy. Jak to wykorzystać? To, że dyr.Rój koniki ściągnie, to jeszcze szabelkę itp. Dlaczego nie widzicie, dlaczego tak mało liczna jest Komisja Oświaty i Wychowania? Dlaczego nikt nie chce tam pracować? A w Komisji Spraw Społecznych? Bo jest totalna bieda, jeśli szkoły muszą się wyliczać z każdego jednego zrobionego ksero, czy zakupu ołówka, bądź innych rzeczy. Nie chciałam zabierać głosu, bo chciałam wysłuchać co macie do powiedzenia, władza miasta powinna dbać o swoich mieszkańców. A mnie jest wstyd, bo robi się rzeczy, bo jak można podpisywać umowę jeśli chodzi o budowę czy remonty dróg, które są fatalne. Jak tacy Turcy, gdzie jest temperatura powyżej 50°C potrafią pięknie asfalt wylewać, a u nas co? Mamy tylu wykształconych ludzi i nic? A co dla młodych macie do zaproponowania, gdzie młodzi? Wiemy ile tysięcy młodych nie wróciło, bo nie ma gdzie wrócić. A nepotyzm, a cwaniactwo, które jest? A ile było remontów porobionych przy placówkach, które szły do likwidacji? Musimy się zastanowić, przede

wszystkim powinna być zgoda z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego ile będziemy wspierani finansowo jeśli chodzi o funkcjonowanie i opłacanie Filharmonii. Urząd Marszałkowski, gdzie są radni wojewódzcy, są dwie stolice. Do tej pory nie można wyegzekwować, ile nam UE dała? 20, 30mln.zł. za każdą imprezę, którą za urzędników, którzy są odpowiedzialni za to działanie, które robię w Fundacji, płacę żeby dzieci zdrowe, żywe wróciły po wakacjach do domu, to płacę żeby im od specjalistów dać tą wiedzę. Jest mi przykro, że więcej osób nie czuje do czego zostaliśmy powołani, że to co radni w Komisji Gospodarki i Rozwoju, czy Komisji Budżetu i Finansów, wypracują dla mnie jest jednoznaczne. Jesteście specjalistami, ale nikt nie jest w stanie przez te lata mojej pracy coś więcej co wiem, jeśli chodzi o dziedziny oświaty, kultury, sportu i tego wszystkiego. Dlatego mówię, bo nie wiem jak się czujecie, ale ja czuje się bardzo źle i nigdy nie podniosę ręki do góry, jeśli chodzi o likwidację placówek oświatowych czy kulturalnych. A u nas co, szuka się, oszczędza się grosiki, a wyrzuca się miliony. Mówię na to: nie.

Robert Surowiec – przysłuchuję się dyskusji i patrzę na salę, zastanawiam się czy ktoś z przedstawicieli Prezydenta jest w stanie odpowiedzieć: czy jakikolwiek inny samorząd w tym województwie prowadzi sesję absolutoryjną bez włodarza miasta?

Jerzy Sobolewski – sprostuję: Prezydenta Miasta usprawiedliwił się z uwagi na to, że jest ważne posiedzenie zarządu MG-6 i uczestniczy w tym posiedzeniu.

Robert Surowiec – pragnę przypomnieć, że to Prezydent Miasta zarządza MG-6 i Prezydent zwołuje zgromadzenie MG-6, sesja budżetowa była zwołana ponad 2-tygodnie temu, o czym Prezydent dobrze wiedział. Trochę go rozumiem, choć mieszkańcy chyba gorzej, bo jak widzę Prezydenta przychodzącego na sesję ze spuszczoną głową i rozbieranym wzrokiem to rozumiem ten stres i bojaźń, szczególnie w takiej sytuacji. Czy naprawdę tak trudno stanąć i spojrzeć radnym i mieszkańcom w oczy? W takim momencie kiedy podsumowujemy budżet miasta ubr. i powiedzieć co się udało, co się nie udało, najłatwiej jak tylko można. Mieliśmy ten przykład w kwestii sławnych 4mln.zł., ucieczkę do granic możliwości, kiedy Prezydent został przyparty do muru przyszedł i próbował nieudolnie coś wyjaśniać. Z tego co słyszę to słupki się zgadzają tylko gorzowanie nic z tego nie kumają. Nie jest dobrze w naszym mieście i nie chcę tutaj dużej propagandy uprawiać, ale jak spojrzę na drogi, kamienice, na centrum miasta, jak spojrzę na zieleń, na piękne kiedyś parki, to ciągu tylko kilku lat, mówimy o jednym roku, ale te lata się nakładają. Jak spojrzę na stan placówek oświatowych, kulturalnych, poza Filharmonią, trochę to wygląda jak zaplanowana, długoletnia degrengolada tych wszystkich rzeczy, które wymieniłem. Źle się dzieje, jeśli już mamy podsumowywać, to jeszcze dwa słowa o Filharmonii - to przykład, który często się pojawia. Filharmonia w Koszalinie – podobna wielkościowo, 560 miejsc, koszt budowy 35mln.zł. z czego 15mln.zł. Urząd Marszałkowski i 10mln.zł. Ministerstwo Kultury. Miasto Koszalin wydało na Filharmonię 10mln.zł., my ponad 100mln.zł. Może mówię o drobnostkach, ale rzeczach bardzo ważnych. Sposób planowania, funkcjonowania, bo Filharmonia jest takim wybitnym

przykładem takiego totalnego marnotrawstwa od planu, bo teraz jak spojrzymy, pójdziemy latem do Filharmonii gdzie jest gorąco, gdzie wielka szyba wystawiona na południe, zachowująca się jak grzałka, w środku jest chłodno. Za to trzeba płacić, utrzymanie tak wielkiej kubatury w takiej temperaturze to olbrzymie pieniądze. Ktoś na etapie planu totalnie tego nie przemyślał. Może mówię teraz o drobnostce, ale jest to taki przykład i pokaz funkcjonowania naszych instytucji. Jak jadę do Galerii Handlowej Nova Park, gdzie parkingi są bezpłatne, są urządzenia, które są przygotowane do pobierania tych opłat, one są wyłączone z prądu. Jak parkuje na parkingu Filharmonii, gdzie parkowanie jest bezpłatne, to tam te urządzenia są włączone, pewnie w skali tych wielu milionów, które wydajemy na Filharmonię to jest kilkadziesiąt złotych, natomiast takich rzeczy jest pewnie dużo więcej. Jak patrzę na ubr. to oczywiście możemy podsumowywać słupki, ale one muszą się zgadzać, ale w pewnym momencie przychodzi ta chwila, gdzie Prezydent Miasta staje przed Radą Miasta i mówi: trzeba przesunąć gdzieś pieniądze. I te pieniądze przesuwamy, dlatego wydatki i dochody zwykle w okolicach 100%, bo to jest naturalne. Tak często zmieniamy budżet, dostosowujemy go do tego. Inwestycje, które robiliśmy w ubr., żebyśmy też mogli się do tego odnieść, patrzę na ul. Estkowskiego – fajny remont, tylko nikt nie pomyślał, żeby zrobić kawałek chodnika, żeby tą inwestycję zamknąć do końca. Dlaczego? Nie rozumiem. Ul. Kobylogórska – następny bubel, straciliśmy kilkaset milionów złotych podobnie, jak ul. Sybiraków gdzie straciliśmy 2mln.zł. z tzw. schetynówek, Źle zrobione, stracone pieniądze. Rzecz kuriozalna, dla mnie najważniejsza, bo dopiero teraz się dowiedzieliśmy, że umowa ustna na 4mln.zł., którą Prezydent zawarł nie była żadną umową i w zasadzie nigdy te pieniądze nam się nie należały, co stoi w sprzeczności z tym co słyszałem wielokrotnie z ust Prezydenta Miasta – T. Jędrzejczaka, czy Prezydent E. Piekarz. Dziś wiemy wszyscy Prezydent zwiesił głowę i te pieniądze są nie do odzyskania. 4mln.zł. to jest to olbrzymia kwota, za którą można by zrobić wiele remontów dróg i chodników. Do radnej G. Wojciechowskiej – Pani nie musi się malować, robić wielkiego makijażu, bo Pani zawsze atrakcyjnie wygląda. Sądzę, że ta uwaga była niepotrzebna. Natomiast jeśli chodzi o finansowanie Filharmonii z Urzędu Marszałkowskiego czy Min. Kultury, jest z tym jeden, zasadniczy problem. Otóż Prezydent we wszystkich projektach, które wpisywał chcąc otrzymać dofinansowanie jest zapisane, że będzie ona utrzymywana z własnych środków miasta Gorzowa Wlkp. Uwaga do radnej G. Ćwiklińskiej, bo nie tak się robi biznes jak Pani mówi, że najpierw się buduje, a później się szuka sposobu finansowania i się myśli, tylko robi się dokładnie odwrotnie, najpierw trzeba się zastanowić jak chcemy sfinansować, jak ten budżet będzie się spinał, a później podejmujemy decyzję czy coś chcemy wybudować. W Gorzowie Wlkp. jest tak jak Pani mówi i to nie jest biznesowo dobre.

Mirosław Rawa – radna G. Wojciechowska mnie wywołała, rzeczywiście bardzo dużo rzeczy pamiętam. Pamiętam te rozmowy, kiedy szkoła muzyczna marzyła o sali koncertowej przy szkole muzycznej, gdzie był sadek. Wiem, że Prezydent wtedy przekonywał p. Kaszyńskiego i nauczycieli tej szkoły, że

zrobimy coś lepszego, bardziej znaczącego dla miasta, że znajdzie się tam miejsce dla wszystkich muzyków, dla rozwoju gorzowian. Coś jest w tym sposobie zarządzania miastem, mamy piękny obiekt, ale realizowany w sposób nieodpowiedzialny i przy bardzo wielu inwestycjach ta nieodpowiedzialność Prezydenta miała miejsce i skutki tego ponosimy do dzisiaj, przecież mieliśmy lata tłuste, zaciągnęliśmy ogromne zobowiązania, mieliśmy środki unijne i skutek jaki jest nie jest taki jakiego moglibyśmy się spodziewać. Jak ktoś naprawdę chce zobaczyć jak wygląda Gorzów Wlkp. musi wysiąść z tej skody super i przejść się po centrum, wrażenie jest przerażające. Jestem potwornie zaskoczony skutkami tych kilkunastu lat rządów Prezydenta T.Jędrzejczka z ogromnymi sukcesami, jak mu się wydaje. Tak chyba siebie postrzega. Dzisiaj chyba w orkiestrze gra jeden muzyk z Gorzowa Wlkp., reszta to muzycy, którzy przyjechali, pracują tutaj, grają dla nas pięknie, ale to nie jest taka inwestycja o jakiej wtedy myśleliśmy i mówiliśmy. Oczywiście pod względem rachunkowym to sprawozdanie się zgadza. Zgadzam się z radnym R.Surowcem, że kilkaset razy zmieniamy ten budżet, bo Skarbnik o te zmiany wnioskuje i ze względu, że tyle razy go zmieniamy, on musi się na końcu zgadzać. Mógłbym nawet udzielić absolutorium Skarbnik Miasta za przygotowanie tego sprawozdania, ale absolutnie nie mogę udzielić absolutorium dla Prezydenta, który jednak jest politykiem wybieranym przez wszystkich mieszkańców Gorzowa Wlkp., odpowiada za to miasto najbardziej wśród nas. Uważam, że nie powinien dostać tego absolutorium, jestem przekonany, że zaraz będziemy głosować i tego absolutorium nie dostanie. Jak ma wątpliwości dlaczego to niech przejdzie się Traktem Królewskim popatrzy jakie są skutki podejmowanych decyzji i wydania tych ogromnych pieniędzy, które mieliśmy do dyspozycji. Myślę, że potrzebna jest taka decyzja Rady Miasta o nieudzieleniu absolutorium. Część radnych opowiada, że tak jest wszędzie, w całej Europie. To jest nieprawda, budżet mniejszego miasta, drugiego miasta w naszym województwie jest większy o 60mln.zł. Sprawy wyglądają inaczej i też Prezydent tego miasta nie dostał absolutorium. Dlaczego miałby dostać je Tadeusz Jędrzejczak. Kiedyś powiedziałem, że jak Prezydenta nie ma na sesji absolutoryjnej to z zasady nie powinien dostawać absolutorium.

Robert Jałowy – radna G.Wojciechowska powiedziała już któryś raz z kolei, skonstatowała, dlaczego nikt nie chce być, czy zasilać członków Komisji Oświaty i Wychowania czy Komisji Spraw Społecznych. Sądzę, że wiem dlaczego i chciałbym to powiedzieć. Gorzów Wlkp. jest miastem na tyle specyficznym, że w Komisji Gospodarki i Rozwoju, w Komisji Budżetu i Finansów, dzielimy pieniądze, a w Komisji Oświaty i Wychowania oraz Komisji Spraw Społecznych dzielimy biedę. Znacznie przyjemniej dzieli się tamte rzeczy, ale nie chodzi tu o przyjemności, tylko o odpowiedzialności. Dzielimy się w miarę proporcjonalnie, ale niestety tak to w naszym mieście wygląda. Jeśli chodzi o edukację i przyrównamy do wyników egzaminów w innych miastach porównywalnych, jak Zielona Góra, itd., to tą biedę edukacyjną, biedę związaną z wiedzą, niestety musimy dzielić.

Marek Kosecki – wielokrotnie podczas tej dyskusji powoływano się na tzw. arytmetykę budżetową, w zasadzie dyskutujemy nad wykonaniem budżetu i żadnych merytorycznych zastrzeżeń do tego wykonania nie ma, ponieważ słupki się zgadzają. Proszę zwrócić uwagę i powinniście się z tym zgodzić, mianowicie najczęściej jak budżet jest uchwalany w wersji prezydenckiej. Prezydent przygotowuje projekt budżetu i ten projekt jest w niewłaściwych sprawach przyjmowany w tej wersji. Nie daj Boże, żebyśmy wnieśli jakieś istotne poprawki do tego budżetu choćby np. w kwestii utrzymania dróg, chodników, zieleni, to od razu słyszę głos Skarbnik: proszę wskazać z czego zabrać, żeby przekazać na to czy na tamto. Mamy sytuację patową i nie możemy nic zrobić. Oczywiście chciałby się więcej, ale słyszymy, że jak można było zrobić więcej skro tyle było zapisane w budżecie. Faktycznie nic więcej nie można było zrobić, chylę czoła i pełen szacunek dla dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, że w tej mizerii finansowej potrafią się jeszcze znaleźć i zrealizować to, co jest zrealizowane. A nie dziwcie się, zwracam się do Prezydentów, że wielokrotnie do tych samych spraw wracam, w swoich interpelacjach, bo nie będę się zgodził z tym syfem, który w tym mieście jest, z dziurami w chodnikach, zrastającymi skwerami zieleni. Tak być nie może i tak być wcale nie musi jeżeli ten budżet byłby odpowiednio przygotowany.

Roman Sondej – możemy zgadzać się z tym, że budżet jest ograniczony i pewnych środków w budżecie nie ma, ale myślę, że zgody mieszkańców na to, że brakuje na zabezpieczenie podstawowych potrzeb miasta też nie ma. Mieszkańcy, niestety nam tego nie wybaczą, Prezydent tego nie dostrzega, nie jest dobrym gospodarzem, przytaczane przykłady na utrzymanie zieleni, utrzymanie czystości, inwestowania w edukację czy szkolnictwo wyższe są tego dobitnym przykładem. Na drugiej szali słyszymy, że coś się udało w Gorzowie Wlkp. zmienić, że są pewne rzeczy, które naprawdę mogą być dumą Gorzowa Wlkp., może są one dumą Prezydenta, może dumą niektórych mieszkańców, ale mam wątpliwości czy wszystkich, bo jeżeli Prezydent cały czas deklarował, sięgamy pamięcią do kilku lat funkcjonowania Prezydenta, więc zacznę od najstarszych. W momencie kiedy była budowana obwodnica miasta, Prezydent deklarował: skończymy obwodnicę weźmiemy się za drogi w mieście. Skończyliśmy z obwodnicą budowaliśmy trasy średnicowe w mieście: skończymy trasę średnicową będziemy budowaliśmy drogi w mieście. W tej chwili zwykły użytkownik słyszy dalej, będziemy robili ul. Kostrzyńską, będziemy robili za chwilę ul. Warszawską, a wszystkie pozostałe ulice w dalszym ciągu, niestety są w stanie takim, a nie innym. Sądzę, że brakuje przy tym wizjonerstwa naszego Prezydenta takiej ekonomicznej kwestii, która pokazuje rachunek strat i zysków, najczęściej Prezydent mówi o tym co zyskamy, natomiast nie patrzy na to co stracimy. Dobitnym przykładem jest Filharmonia, ponieważ po wybudowaniu Filharmonii zaczęliśmy porządkować liczbę placówek kulturalnych w mieście, których nigdy nie było wiele, a teraz co jakiś czas porządkujemy liczbę, zmierzamy do reorganizacji, likwidujemy niektóre placówki. A to wpływa na to, że liczba animatorów kultury w mieście też maleje. Mam wątpliwości czy za jakiś czas nie okaże się, że oferta kultury na poziomie naszego miasta będzie zawężona, może do Filharmonii, może

teatru i to wszystko. Popatrzmy jak wyglądają inwestycję w infrastrukturę sportową. Kłopoty sportu gorzowskiego zaczęły się kiedy zaczęto inwestować w stadion. Tu też zabrakło wizji Prezydenta takiej, która pokazałaby, że idziemy w określonym kierunku, bo chcemy coś w zamian osiągnąć. Jak sobie przypomnę dyskusję to na każdym kroku radni byli zaskakiwani, pojawiały się nowe argumenty, które mówiły o tym, że teraz musimy coś zrobić, bo zrobiliśmy wcześniej. Prezydent nigdy nie powiedział, że w ślad za tą inwestycją przytniemy dotacje dla wszystkich pozostałych klubów sportowych. Gdzie jest dzisiaj piłka ręczna, gdzie jest siatkówka? Proszę zwrócić również uwagę, że nieprzemyślane decyzje w lokalizacji galerii. Ziemia pod galerie poszła w najatrakcyjniejszych miejscach w mieście. Za jakie pieniądze wszyscy wiedzą. Proszę zwrócić uwagę, pamiętam też tutaj radnego A.Wiernickiego, który pokazywał badania ankietowe wśród mieszkańców śródmieścia i wśród kupców, którzy wskazywali na zagrożenie jakie niesie lokalizacja galerii właśnie w tym miejscu w śródmieściu. Dzisiaj rozmawiamy o tym, że śródmieście wymarło. Jest to jeden z powodów. Inwestorzy również nie mają lekko w naszym mieście. System podatkowy zniechęca do tego żeby związać się na dłużej z miastem. Nie jest stabilny co roku coś się w tym systemie gmera, a największe przywileje pod kątem pracodawców i potencjalnych inwestorów pojawiają się w roku wyborczym. To pokazuje jednoznacznie polityka Prezydenta związana z konstruowaniem budżetu jest marnej jakości i na tą politykę naszego przyzwolenia nie ma.

Jerzy Wierchowicz – radna przeszła z nadzwyczajną lekkością od tematu ceny rzodkiewki do Filharmonii Gorzowskiej. Filharmonia jest chyba ważniejszym zagadnieniem. Radna G.Wojciechowska słusznie podkreśla, że może to jest problem dla nas, ale cieszę się z tego problemu gdyż Filharmonia jest dowodem na olbrzymi skok cywilizacyjny w naszym mieście. Filharmonia dobrze, że jest, chociaż nas dużo kosztuje, ale też podkreślam, że decyzję o jej powstaniu podjęliście Wy w poprzednich kadencjach i dla mnie jest to decyzja bardzo dobra. Co do szkół muzycznych, które nie powstały to zadanie dla przyszłych radnych, dla kolejnych kadencji. Rzeczywiście plan był taki, że pomiędzy budynkiem Filharmonii a budynkiem parkingu miały powstać szkoły muzyczne i to jest przed nami. Jeżeli chcemy żeby te szkoły powstały to przecież trzeba zrobić wszystko w następnej kadencji, żeby one rzeczywiście zostały wybudowane. Zwracam się do Radnych, do radnej G.Wojciechowskiej, do radnego M.Koseckiego, R.Surowca, także M.Rawy, skoro mówicie dzisiaj, używacie słów, które nie powinny dzisiaj padać na tej sali, ktoś użył słowa, że to jest syf w mieście, że to degrengolada. Jak się orientuję, jak jestem mieszkańcem naszego miasta od urodzenia, to skoro pełnicie odpowiedzialne funkcje w Radzie Miasta, zasiadacie w tej Radzie od 10, czy 20 lat, to pytam gdzie byliście, że doprowadziliście do takiego stanu jakim określicie stan naszego miasta. Jest to opinia krzywdząca i sami godzicie w swoje dobre imię, określając tak stan naszego miasta. Oczywiście są problemy w mieście i one zawsze będą, w każdym żywym organizmie urbanistycznym jakim jest miasto. Problemy, które rozwiąże się w przyszłości, które na dzisiaj są nierozwiązane, także nie podoba mi się, że stan zieleni jest taki jaki jest, ale słusznie radny

J.Derech-Krzycki przypomniał, że sami uchwaliliśmy kwoty przeznaczone na wykonanie tego zadania. Jeżeli dzisiaj nie ma pieniędzy na zadbanie o zielen miejską to po części nasza wina. Słusznie radny M.Kosecki zauważa, że budżet jest przedkładany przez Prezydenta Miasta, bo tak ma być jest to budżet prezydencki. I co więcej kto odpowiada za wykonanie tego budżetu? Właśnie Prezydent, nie my radni. Rada nie odpowiada za właściwe wykonanie budżetu i gdyby Prezydent go nie wykonał to rzeczywiście to absolutorium b y mu się nie należało. Dzisiaj debata powinna być nad tymi sprawozdaniami przedłożonymi przez RIO, przez Skarbnika, przez Komisję Rewizyjną i sprawozdania poszczególnych radnych. To jest debata merytoryczna, która powinna mieć miejsce, a nie debata na tematy wszystkie, chociaż rozumiem, bo rzeczywiście na forum Rady na wszystkie tematy się rozmawia, nawet w takiej sytuacji, jakim jest moment udzielenia absolutorium. Dlatego podkreślam, że nie zgadzam się ze wszystkimi określeniami kategorycznymi i krzywdzącymi gospodarzy miasta, a także i Was radnych, którzy zasiadacie w tej Radzie od wielu lat. Nie wiem dlaczego to robicie, nie doceniając także osiągnięć jakie leżą również po Waszej stronie, choćby powstanie Filharmonii. Dlatego popieram swoje stanowisko i stanowisko naszego Klubu, by to absolutorium udzielić, bo na podstawie dokumentów zgromadzonych w tej konkretnej sprawie i na podstawie wymogów ustawy o samorządzie terytorialnym, to absolutorium Prezydentowi Miasta się należy.

Grażyna Wojciechowska – czy radny J.Wiechowicz występuje tu jako adwokat, czy jako radny Rady Miasta, który ślubował, że będzie działał na rzecz miasta? Odebrałam to w ten sposób od rzodkiewki do Filharmonii. A mam przypomnieć jak byłeś radnym Unii Wolności i zasiadałeś w tej sali, przecież każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego jak poważne są sprawy, które były poruszane. Ile razy błagałam, żeby 5mln.zł. dodać i żeby Amfiteatr był zadaszony. Jaka byłaby piękna instytucja kultury, przecież nie żyjemy w ciepłych krajach, opady są. I co ? 5mln.zł. w tą, 5mln.zł. w tamtą i nie ma. Wielokrotnie czułam się oszukana przez Klub Radnych Nadzieja, bo nadzieja zwykle umiera ostatnia. A u Was w Klubie, do którego wstąpiłam jako osoba bezpartyjna, bo na starość nie będę się do żadnej partii zapisywała i już Premierowi Tuskowi mówiłam okręgi powinny być jednomandatowe, nie kupczenie partyjne kto komu. Przeglądnijmy te wszystkie stanowiska, rady nadzorcze, nie rady, to się niedobrze robi. Zawsze słuchałam i będę słuchała mieszkańców naszego miasta, zawsze musimy postępować zgodnie z prawem. Zawsze nie podobały mi się rzeczy i to pokazywałam w głosowaniu. Wiem, że jesteś świetnym adwokatem, ale tutaj ludzie nas wybrali, ludzie prosili i radny J.Wierchowicz przestań być złośliwym, czyżbyś nie potrafił czytać ze zrozumieniem, czy słuchać. Wszyscy jesteśmy tacy sami i rozumiemy co i jak. Dlatego bardzo proszę, bez takich przytyków, bo ja się na to nie godziłam, żeby środki szły tam gdzie był przeznaczane. W życiu bym nie zapłaciła firmie, która buble zrobiła i wadliwe oddaje budowlę. Nie wiem jak reagowalibyście gdybyście z własnych pieniędzy za nieudacznictwo innych musieli płacić. Czy też byłoby tak ad hoc? Nie ciężko pracowałam i moja rodzina, to co osiągnęłam mam z ciężkiej pracy i chcę żeby każdy swoje

obowiązki wykonywał należycie i w poszanowaniu, a nie takie ironiczne szczypanie, szturchanie. Przepraszam jeśli za mocno, ale to mnie tak zabolalo, jak radny J.Wierchowicz zaczął tak od tej pietruszki, rzodkiewki itd., bo to jest sygnał od naszych mieszkańców, ludzie tłumaczą: biedne osiedle, Wy jako radni pozwoliliście na to, że są super markety, a my musimy opłacać czynsze i żyć.

Marek Surmacz – ad vocem do wypowiedzi radnego J.Wierchowicza, znam co najmniej kilkanaście lub kilkadziesiąt sposobów na wydatkowanie w naszym mieście, w tym biednie wyglądającym mieście 160-180mln.zł., bo przypomnę, że po kadencji do 2006r. nie radni, ale środowiska dziennikarzy i środowiska gospodarcze wykazały, że miasto bezpowrotnie na skutek tej właśnie polityki dysponowania swoim majątkiem straciło bezpowrotnie blisko 100mln.zł. To było w 2006r., takie wyliczenia były publikowane. Teraz dodam do tego jeszcze 100mln.zł. wydanych na Filharmonię, na którą maksymalnie było można wydać 60mln.zł., bo takie były pierwotne zamiary. I jeszcze wersja okrojona stadion, nie wspomnę o tych rentach planistycznych niewyegzekwowanych i innych na skutek ingorencji Prezydenta Jędrzejczaka. Proszę nie mówić, że radni PiS, którzy nigdy nie popierali budżetu Prezydenta Jędrzejczaka wykazują w ten sposób dalekowzroczną przewidywalność, skutków takich działań Prezydenta Jędrzejczaka. Nigdy też nie udzielaliśmy absolutorium Prezydentowi Miasta widząc i wskazując również zauroczonym, będącym pod wpływem uroku T.Jędrzejczaka na mankamenty, stąd dzisiaj po raz kolejny apelowałem do radnej Ćwiklińskiej żeby i ona zdjęta w odpowiednim czasie i odpowiednio szybko okulary, żeby potem się nie wstydziła swoich zachowań, w przyszłości za skutki swojego zaangażowania w złej sprawie. Uważam ,że naprawdę miasto powinno dziś dysponować swobodnie, przy innym sposobie zarządzania tym miastem, blisko 300mln.zł. Łatwo sobie wyobrazić jak ono by wyglądało gdyby inny gospodarz taką kwotą zarządzał w tym mieście.

Mirosław Rawa – chciałem powiedzieć, że nie używałem żadnych takich słów, które nie pasowałyby do naszej debaty, chociaż opisując stan miasta może wypadałoby czasami użyć takich słów. Jest mi przykro i szkoda, że ważny gorzowski polityk tak bezkrytycznie namawia Radę Miasta do przyjęcia absolutorium. Dotychczasowa tradycja jeśli chodzi o Przewodniczących Klubów Prezydenta, jest taka, że stają się później zagorzałymi przeciwnikami Prezydenta, po kadencji. Mam trochę takie wrażenie, że radny wbrew sobie tutaj apeluje, z poczucia obowiązku, bo przypominam sobie dyskusję, ta uwaga była tutaj do radnych, którzy przez ileś lat próbowali rozmawiać z Prezydentem Jędrzejczakiem, to przypominam dyskusje Radnego na temat autostrady do Łupowa z Prezydentem, więc to mniej więcej tak wygląda przez ostatnie lata. Przypomnę tylko Radzie z poprzedniej kadencji, ponieważ wiedzieliśmy, że już zaczyna, pomimo, że jeszcze było bardzo tłusto i było dużo pieniędzy, zaciągaliśmy bardzo duże kredyty na różne inwestycje, które jednoosobowo Prezydent uznał za najważniejsze w mieście, zwoływaliśmy sesję i zwołaliśmy jedną sesję nt.Filharmonii Gorzowskiej, chcieliśmy porozmawiać na ten temat z Prezydentem. Prezydent przez 40 minut czytał

projekt techniczny Filharmonii Gorzowskiej, jaka zostanie użyta stal, beton. Nie da się, na wszystkie sposoby próbowaliśmy, zrobiliśmy specjalną sesję o centrum miasta Gorzowa Wlkp., mówiliśmy o zapaści, zrobiliśmy nawet konkurs urbanistyczny, specjaliści wypowiedzieli się w jakim kierunku powinny iść zmiany. Nie daje to żadnych rezultatów, rozumiem uwagi do sprawozdania finansowego i czego wymaga od nas prawo. Prawo wymaga w zasadzie żebyśmy wszyscy zawsze głosowali za udzieleniem absolutorium, ale rozumiejąc to prawo i wymóg ustawy będą przeciwko.

Jerzy Wierchowicz – nie zawsze prawo wymaga od nas żebyśmy głosowali za absolutorium. Wtedy, kiedy te sprawozdania są negatywne, kiedy RIO nie udziela rekomendacji wykonaniu budżetu, wtedy jest oczywiste, głosuje się w drugą stronę. Nie jest tak, że zawsze musimy głosować za absolutorium, czy zawsze przekonywać o tym. Rzeczywiście, w polityce mam tą wadę, że jestem lojalny, ale nie dlatego namawiam i optuję za tym by udzielić absolutorium Prezydentowi, ale uważam, że dzisiaj ta sytuacja w pełni uzasadnia taki wniosek, formalna i merytoryczna. Nie ma żadnych przeciwwskazań, nie ma żadnych argumentów by nie głosować za absolutorium. Jeżeli radna Wojciechowska poczuła się urażona moim wątpliwej jakości żartem, to przepraszam, nie było moją intencją ani nigdy nie jest w moich wystąpieniach publicznych czy prywatnych obrażanie kogokolwiek, staram się wypowiadać merytorycznie. Jest mi tylko przykro, że sami radni o sobie mówicie źle, przedstawiając stan miasta taki, jaki przedstawiacie. Radny M.Rawa nie użył zapewne obraźliwych określeń, ale inni Radni użyli tych określeń co do stanu miasta. Osobiście opis miasta mam inny, ale dostrzegam też mankamenty w naszym mieście. Dlatego też bądźmy obiektywni, patrzmy merytorycznie, diskutujmy merytorycznie, ale nie obrzucajmy Prezydenta różnego rodzaju określeniami, na które nie zasłużył. Moim zdaniem jest to rzetelny gospodarz naszego miasta, zapewne zdarzają się w Jego postępowaniu błędy, jak choćby Jego dzisiejsza nieobecność. Z tym się zgadzam. Nie znam tradycji Przewodniczących Klubu prezydenckiego, czy rzeczywiście jest tak jak mówi radny M.Rawa, że po zakończeniu kadencji Przewodniczący staje się zagorzałym przeciwnikiem dotychczasowego patrona, ale przypominam, że nie jestem Przewodniczącym Klubu, a radny J.Derech-Krzycki, tak więc może przed radnym J.Derech-Krzyckim jest ten wybór, ale nie przede mną.

Mirosław Rawa – jeden przykład sposobu myślenia RIO, słynna kładka nad ul.Słowiańską ponad milion złotych, wybudowana zupełnie źle, rozebrana do połowy, wydany następny milion złotych - pod względem rachunkowym wszystko w porządku. Coś jest, albo zmienmy przepisy i oceniamy inaczej Prezydenta, bo jeśli tak będziemy oceniać, to zawsze wszystko jest w porządku.

Grażyna Ćwiklińska – radny Surmacz, proponuję żeby Pan zdjął czarne okulary. Niestety, jesteśmy jak święte krowy - my radni, ponieważ za to co mówimy i za to co robimy w ramach naszej kompetencji, nie ponosimy żadnej odpowiedzialności. To też jest błąd w ustawie, o której m.in. mówiła radna G.Wojciechowska. Poza tym nie mogę odnieść się do tych chodników, czy ulic, ponieważ wiemy, że na ul.Chrobrego jest realizowany program „Kawka”,

czyli co w tym roku mamy remontować ulicę, mamy naprawiać, budować nowe drogi, po to żeby później burzyć, bo będzie trzeba już za chwile doprowadzić rury do domów i mieszkań? To chyba coś tutaj jest nie tak. Takie propozycje to właśnie jest ta niegospodarność, o której cały czas mówimy. Poza tym jeszcze raz przypominam, o czym mówiła radna G.Wojciechowska, z Gorzowa nie uciekają mieszkańcy, bo jest ich 124tys., ale niestety 3,5mln. Polaków uciekło z Polski, czy wyjechało i mają do tego prawo, bo jesteśmy Europejczykami i na to nam pozwalają przepisy. Więc Jędrzejczak też ma odpowiadać za to, że z Polski ludzie mają prawo sobie wyjeżdżać tam gdzie chcą? Coś tu jest nie tak.
Jerzy Sobolewski – na ul.Chrobrego nie będą żadne rury robione, jeśli chodzi o program „Kawka”

Marek Surmacz – chciałem właśnie zwrócić uwagę radnej G.Ćwiklińskiej, że jest jakby obok rzeczywistości. Ul.Chrobrego nie będzie rozkopywana i nie była 15 lat temu przewidziana do rozkopania. O programie „Kawka” w tamtym czasie nawet nikt nie marzył. Nie będzie kopana ul.Chrobrego, ktoś Radną błędnie poinformował. Kiedy podejmowano decyzję o wycince drzew w ciągu ul.Chrobrego i nasadzeniach wiśni japońskich, które nigdy wiśniami się nie okazały, bo zostały szybciej zniwelowane niż wydały pierwsze liście. I jak idzie Pani ul.Chrobrego, czy ul.Hawelańską, czy jakąkolwiek inną śródmiejską ulicą na wysokim obcasie, to przecież te chodniki są przekleństwem dla kobiet w naszym mieście. Już nie wspomnę o Placu Katedralnym, na który jak się wchodzi to kobiety nawet na płaskim obuwiu muszą iść na palcach i skręcając sobie stopy, bo tam się nie da przejść obok pomnika bp.Pluty. Proszę nie bronić złej sprawy. Jeżeli Prezydenta Miasta, zarządzającego służbami komunalnymi w tym mieście nie stać na to, żeby jeden zamiatacz z miotłą i wiadrzem nie przeszedł ul.Chrobrego i tych kęp traw zarastających chodniki nie posprzątał przynajmniej raz w miesiącu, to proszę mi nie mówić, że temu Prezydentowi warto w ogóle wystawiać jakiegokolwiek świadectwo pozytywne za rządzenie tym miastem.

Robert Jałowy – radna Ćwiklińska poruszyła bardzo ważną rzecz i jako radni powinniśmy mieć świadomość i również się do tego ustosunkować. Nie ma czegoś takiego, że jako radni jesteśmy jak święte krowy i że nie ponosimy żadnej odpowiedzialności. Oczywiście, odpowiedzialność prawną ponosi Prezydent w pewnych sprawach, natomiast my, radni, jako przedstawiciele miasta i struktur politycznych jednocześnie, ponosimy odpowiedzialność polityczną i wyborczą przed mieszkańcami miasta. To jest naprawdę bardzo istotne, bo bezpośrednio przed tymi, wobec których się zobowiązujemy aby sprawy miasta były dla nas najistotniejsze nie możemy później działać wbrew woli mieszkańców. Odebrałem wypowiedź radnego J.Wierchowicza w stosunku do radnej G.Wojciechowskiej jako komplement, że Radna jest bardzo elokwentna i bardzo wszechstronna, od rzodkiewki do różnych innych spraw – moim zdaniem jest to komplement.

Grażyna Ćwiklińska – nawiązując do tego wiadra gdzie będziemy zbierać kipy, śmieci raz w tygodni czy ile razy, niestety, to my podjęliśmy uchwałę, że tyle, ani więcej, ani mniej, przeznaczamy pieniędzy na ten cel. Proszę zauważyć kto podjął tą uchwałę?

Robert Surowiec – radna G.Ćwiklińska z przerażeniem słyszałem i nie chciałbym tak myśleć, mam nadzieję, że tak nie jest, bo Pani mówi, że radni nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Mam nadzieję i głęboko w to wierzę, że Radna tak nie podchodzi do pracy w Radzie Miasta, bo chcę powiedzieć, że radni ponoszą odpowiedzialność nie tylko polityczną, ale też i prawną za swoje działania. Opowiadanie jeszcze przez radnego, mówienie, że radni nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za swoje działania jest dla mnie rzeczą przynajmniej niedobłą, dalej nie chce drażnić tego tematu. Mam nadzieję, że usłyszeliśmy przejęzyczenie. Radny J.Wierchowicz my mówiąc źle o mieście mówi Pan, że wystawiamy złe świadectwo też sobie, po części tak, natomiast Pan i wszyscy dobrze wiemy, że jeśli chodzi o ustawę istnieje, delikatnie mówiąc, nierównowaga jeśli chodzi o dwa organy, czyli o Radę Miasta i Prezydenta wtedy Pan nie był radnym i być może nie śledził Pan tego uważnie, a chcę przypomnieć, że w poprzedniej kadencji mieliśmy taki przykład, chyba jedyny w Polsce, w mieście wojewódzkim, gdzie 25 radnych jednogłośnie przyjęło budżet miasta, 25 radnych, w tym też Klub Prezydenta, jedynym przeciwnikiem tych poprawek był sam Prezydent. W tych poprawkach były zawarte m.in. pieniądze dodatkowe na remonty dróg, na remont deptaka na ul.Chrobrego, ul.Hawelańskiej, tam były zawarte pieniądze na początek remontu budynku po policji. Co się stało? To co Prezydent często mówi: ja tego nie wykonam. Po części ma Pan rację pewnie mogliśmy robić coś lepiej, natomiast ta nierównowaga powoduje, że tak naprawdę w zasadzie jedynym adresatem tego jest Prezydent Miasta. Nie usłyszałem odpowiedzi, więc stawkę podniosę, jeśli ktoś na tej sali wymieni mi choć jeden samorząd, gdzie wóldarza miasta, poza przyczynami losowymi, nie było na sesji absolutoryjnej, to stawiam obiad, sam będę kelnerem. Jeśli jakkolwiek samorząd w woj.lubuskim obradował bez obecności wóldarza miasta na sesji absolutoryjnej to jest wydarzenie. Muszę przyznać, że dwa miasta wojewódzkie i 3 miasta prezydenckie, na które są skierowane oczy całego województwa i po raz kolejny mamy ten sam przypadek. Cieszę się, że tutaj nawet radny J.Wierchowicz mówi, delikatnie na ile mu pozwala przynależność do tego Klubu, że jest to niedobrze, że Prezydenta nie ma. Żałuje bardzo, bo wtedy moglibyśmy rozpocząć merytoryczną dyskusję. Żeby nie było tak ciągle źle, to przysłuchiwałem się temu co Skarbnik mówi i jedna rzecz mnie zdziwiła tak pozytywnie. Niemalże co druga rzecz, jeśli chodzi o inwestycje, to był budżet obywatelski. To jest coś z czego powinniśmy być dumni. Przypomnę, że to był rok gdzie tylko 1mln.zł. był w budżecie obywatelskim, więc to jest coś co zrobiliśmy wszyscy dobrze Rada Miasta i Prezydent.

e)podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2013 rok.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2013 rok, głosowało 8 radnych, przy 1 głosie przeciwnym i 12 wstrzymujących się - załącznik nr 13 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 14 do protokołu.

f) podjęcie uchwały w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu miasta Gorzowa Wlkp. za 2013 rok.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2013 rok, głosowało 7 radnych, przy 9 głosach przeciwnych i 5 wstrzymujących się - **Rada Miasta nie podjęła uchwały.** Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 15 do protokołu.

Ewa Piekarz – sędzę, że Przewodniczący pomylił się oznajmiając wyniki głosowania dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2013 rok, ponieważ wyniki były inne niż Przewodniczący ogłosił.

Jerzy Sobolewski – wyniki ogłosiłem takie jakie miałem na ekranie, przepraszam, tak mój błąd uchwała została przez Radę podjęta. Absolutorium nie musi być bezwzględna większość Rady. Nastąpiła pomyłka, dziękuję Pani Prezydent.

Ad.6 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wraz z autopoprawką wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 16 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 21 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 17 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 18 do protokołu.

Ad.7 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 19 do protokołu. Ponadto projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów, Komisję Gospodarki i Rozwoju oraz jednomyślnie pozytywnie przez Komisję Oświaty i Wychowania.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 20 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 20 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 21 do protokołu.

Ad.8 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 22 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 23 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 24 do protokołu.

Ad.9 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 25 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów Komisję Kultury, Sportu i Promocji.

Sebastian Pieńkowski – dlaczego akurat z tego działu, czyli zabytki? Co w związku z tym nie zostanie wykonane? Jakich zabytków nie wyremontujemy?

Małgorzata Zienkiewicz – jest wskazany akurat ten rozdział, ponieważ nie ma jeszcze zaangażowania żadnych środków, gdyby pojawiła się inna możliwość, to środki te mogą być uzupełnione. Na dzień dzisiejszy nie ma podpisanej żadnej umowy na realizację tego przedsięwzięcia, stąd propozycja aby na razie stąd. Środki są zapisane, ale na razie nie ma wykonania i nie ma nawet podpisanej żadnej umowy, czyli nie są nawet zaangażowane prawnie.

Jerzy Sobolewski – czy jak zostaną zaangażowane to będzie to z innego działu?

Małgorzata Zienkiewicz – będzie ewentualnie propozycja jeżeli pozyskamy środki z innych źródeł. Na dzisiaj jest to najbezpieczniejsze z punktu widzenia wykonawstwa budżetu.

Sebastian Pieńkowski – nie bardzo rozumiem, planujecie budżet, wpisujecie pieniądze i nie wiecie po co. Nie ma przeznaczenie tych pieniędzy, tylko są wpisane ad hoc. Tak to rozumiem z wypowiedzi Skarbnika. To nie powinny być w tym miejscu wpisane, bo rozumiem, jeżeli ma być na zabytki, to Prezydent wpisując je i przedkładając w trakcie sesji budżetowej, wiedział na jakie zabytki. A teraz nagle okazuje się, że są pieniądze, a tam i tak po pół roku żadne zabytki nie są remontowane.

Robert Surowiec – to jest dobry przykład do głosowania absolutoryjnego. Dziś wzrósł kurs funta, więc trzeba znaleźć 120tys.zł. Nie ma skąd znaleźć 120tys.zł., więc nic na razie nie robimy w zabytkach, więc przesuwamy z zabytków, żeby to uzupełnić. Jest to taki przykład, słupki się na koniec zgadzają, a radni nie mają innego wyjścia jak podjąć tą uchwałę, bo jeśli nie

podejmiemy to nie zapłacimy VAT-u, jeśli nie zapłacimy VAT-u to miasto straci. A później Skarbnik będzie musiała głowić się skąd wziąć i przesunąć 120tys.zł. żeby do tych zabytków to wróciło. Słupki muszą się zgadzać w samorządzie, chyba że jest nieodpowiedzialna rada Miasta, która głosuje na przekór Prezydentowi, co oznacza, że miasto traci pieniądze.

Małgorzata Zienkiewicz – jeśli chodzi o środki przeznaczone w budżecie i zapisane jest to dotacja. Dotacja ta jest dotacją, która nie może być zanim zostanie uchwalony budżet wskazany podmiot, który będzie korzystał. Dlatego, że wszystkie dotacyjne dodatki danego roku są rozpisywane w formie konkursów i muszą wpłynąć wnioski, oferty. Skoro takiej oferty nie ma na dzień dzisiejszy i nie mamy wydatków, czyli nie ma podpisanej umowy, to jest problematyczne czy w ogóle do końca roku te środki zostaną wykorzystane. Jeżeli nie wpłynie żaden wniosek ze wspólnoty, bo jest to dotacja dla wspólnot mieszkaniowych, które starają się o tą dotację, to one pozostaną niewykorzystane. Będzie 0% wykorzystania. Plan zapisany 0 wykorzystania.

Sebastian Pieńkowski – pytam o plan, jest przecież urzędnik odpowiedzialny za zabytki, zostały skierowane pieniądze, więc ten urzędnik ma jakiś plan, przynajmniej tak zakładam. W pierwszej kolejności ogłosicie, że jakiś zabytek powinien być wyremontowany i szukacie wykonawcy, żeby te pieniądze wydać. Rozumiem w tym momencie, że takiego planu nie ma. Te pieniądze są zapisane, ale nie chcecie ich wydać. Czy w momencie jak zapisywaliście był jakiś plan, w tym planie jest na pierwszej pozycji jakiś zabytek. W związku z tym, że zdejmujecie pieniądze to ten zabytek w jakiejś części nie będzie wykonany. Pytam: w jakiej?

Ewa Piekarz – w momencie kiedy Rada zapisuje środki w budżecie miasta, które są planowane do wydatkowania na prace remontowe przy zabytkach, wtedy zespół powołany przez Prezydenta Miasta, analizując wnioski, które wpłyną w określonym terminie do Miejskiego Konserwatora Zabytków wskazuje, które zadania, w jakiej kolejności, będziemy realizować. W tym roku wnioski również spłynęły od wspólnot, nie zostały one jednak zaangażowane. A więc, w sytuacji kiedy brakuje nam środków na pokrycie VAT-u, a mogłoby nas to dodatkowo kosztować, jeśli nie zapłacimy w terminie, to myślę, że bardziej rozsądnym jest wydatkować środki, które jeszcze nie są zaangażowane niż płacić konsekwencje nieuregulowania pewnych zobowiązań w terminie. Natomiast jeśli tylko pojawi się jakakolwiek możliwość realizacji zadań, będziemy Radę prosić o to aby te środki wróciły na ten paragraf. Mamy też w tym roku bardzo nietypową sytuację ponieważ Miejski Konserwator Zabytków jest długotrwale nieobecny z uwagi na poważną chorobę. Stąd też pewne czynności czekają na powrót Miejskiego Konserwatora Zabytków. To nie jest od nikogo niezależne – choroba. Stąd proponuję aby Rada zaopiniowała pozytywnie wniosek Prezydenta podejmując tą uchwałę, ponieważ jest to mniej ryzykowne i mniej kosztowne dla miasta.

Paweł Leszczyński – w wypowiedzi radnego S.Pieńkowskiego pojawił się ważny wątek dotyczący kwestii zabytków. Proszę o wyjaśnienie Radzie Miasta w trybie informacji co się dzieje w biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków, bo z informacji, które posiadam wiem, że była przeprowadzona kontrola

audytowa, która wykazała wiele nieprawidłowości, i że bardzo możliwe, że ta długotrwała absencja chorobowa, o której mówi Prezydent, Miejskiego Konserwatora Zabytków, ma z tym związek. Proszę o krótką informację w tej sprawie, bo radni mają prawo wiedzieć co dzieje się obecnie w biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Ewa Piekarz – rzeczywiście miał miejsce audyt w biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków, ale proponowałabym nie łączyć tego z absencją Pani Konserwator, nie jestem upoważniona do tego żeby prywatne sprawy przedkładać Radzie, natomiast jest to poważna choroba i myślę, że takie komentarze są niestosowne w obliczu poważnej choroby pracownika.

Marek Surmacz – nie ingerujemy w prywatność Pani Konserwator, pytamy i zatroskanie nasze wynika z tego, że jesteśmy zainteresowani czy w ogóle biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków funkcjonuje? Kto podpisuje decyzje w imieniu Miejskiego Konserwatora Zabytków? Kto ma odpowiednie kwalifikacje, upoważnienia, wiemy, że do tego wymagana jest specjalistyczna wiedza. To nie jest zwykły urzędnik, którego można zastąpić w każdej chwili. Skoro ta absencja jest przewidywana jako długotrwała to pytam wprost czy w ogóle funkcjonuje administracja w tym zakresie, która podlega Prezydentowi Miasta?

Ewa Piekarz – biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków działa w strukturach Wydziału Administracji Budowlanej. Miejskiego Konserwatora Zabytków jest nieobecny, ale biuro Miejskiego Konserwatora pracuje i wykonuje swoje obowiązki, decyzje zgodnie z upoważnieniem Prezydenta Miasta, podpisuję ja.

Paweł Leszczyński – pytanie ma związek z kwestią pieniędzy publicznych, bo biuro Miejskiego Konserwatora funkcjonuje z naszych publicznych pieniędzy, a pytanie dotyczyło przedstawienia krótkiej informacji, związanej z wynikami kontroli audytowej u Miejskiego Konserwatora Zabytków. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że kontrola ta zakończyła się konsekwencjami dosyć przykrymi dla p. Sylwii. W związku z powyższym, oczywiście obecnie są tam pracownicy Miejskiego Konserwatora Zabytków, jednak funkcjonowanie w dłuższym okresie tego biura, tej jednostki, bez zwierzchnika wymagałoby przedstawienia radnym jakiejś krótkiej informacji w tej sprawie funkcjonujemy w ramach prawa publicznego i w oparciu o finanse publiczne.

Ewa Piekarz – dlatego też starałam się udzielić informacji, starałam się to zrobić oględnie, żeby nikogo nie urazić i proponuję nie łączyć tych dwóch spraw. Potwierdzam audyt był przeprowadzany u Miejskiego Konserwatora Zabytków, ponieważ jestem przełożoną pionu, w którym się to dzieje, a więc wykonuję swoje obowiązki, natomiast w tej chwili długotrwała i poważna choroba Miejskiego Konserwatora Zabytków myślę, że nikogo nie upoważnia do tego. Co mamy zrobić, zatrudnić drugiego Miejskiego Konserwatora, w trakcie kiedy jest wiążąca umowa z pracownikiem, który na dodatek jeszcze poważnie choruje? Każdemu może się to zdarzyć. Biuro funkcjonuje, decyzje są podpisywane i działania są podejmowane.

Paweł Leszczyński – wydaje się, że używam urzędowego języka Rzeczypospolitej Polskiej i mówię w języku polskim. W języku polskim zadałem pytanie, Pani po raz kolejny skręca temat na chorobę Miejskiego Konserwatora Zabytków, nie to było przedmiotem mojego pytania, nie

dyskutujemy o chorobie Miejskiego Konserwatora Zabytków i o tym, że każdy ma prawo do tego aby być na zwolnieniu chorobowym. Pytanie dotyczy na ile ta obecna sytuacja, która wiąże się z przeprowadzeniem kontroli audytowej w tej jednostce rzutuje na funkcjonowanie jest komórki? Proszę o konkretną odpowiedź.

Robert Jałowy – chciałbym poprzeć to co powiedział radny P. Leszczyński. Chciałbym zaprotestować przeciwko takiemu prowadzeniu dyskusji publicznej gdy radny zadaje pytanie merytoryczne na temat jakie są wyniki, przynajmniej pobieżnie, orientacyjnie, zakończonego audytu i pewne nieprawidłowości, które wyniknęły i mogą skutkować poważnie na funkcjonowanie miasta. Dorzucając tylko wątek poboczny, w odpowiedzi słyszymy smutne sytuacje dotyczące stanu zdrowia, rozumiemy to, ale nam nie chodzi o stan zdrowia, chcemy usłyszeć odpowiedź na pytanie dotyczące ewentualnych wyników audytu. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia to w kółko będziemy słyszeli nasze pytania i odpowiedzi, że sytuacja zdrowotna pracownika jest bardzo trudna, rozumiemy i życzymy jak najlepiej w sytuacji zdrowotnej, ale oczekujemy odpowiedzi na pytanie czy audyt miał jakiś wynik negatywny, jeśli tak, to czy to może skutkować w funkcjonowaniu tego wydziału?

Ewa Piekarz – albo źle zrozumiałam, albo pytanie zadane przez radnego P. Leszczyńskiego, pierwsze pytanie brzmiało: na ile choroba Miejskiego Konserwatora Zabytków ma związek z audytem przeprowadzonym w biurze Miejskiego Konserwatora? Staralam się odpowiedzieć na to pytanie, nie ma związku, moim zdaniem, natomiast nastąpił zbieg terminów. Na ile kontrola rzutuje na działanie pracowni Miejskiego Konserwatora Zabytków – oczywiście, że rzutuje, nie tyle kontrola, to był audyt, to jest wewnętrzny instrument Prezydenta Miasta do wykonywania swoich czynności. Dlatego też po wykonaniu audytu, po wykonaniu wniosków z audytu, zostały one wdrożone zgodnie z procedurą funkcjonującą w Urzędzie, zostało wdrożone postępowanie naprawcze. Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków funkcjonuje, decyzje są podpisywane przeze mnie, nie ma sytuacji, że nie ma kto podjąć decyzji albo działania.

Marek Surmacz – muszę chyba być tłumaczem tego co mówił profesor P. Leszczyński do Prezydent Piekarz, składałem w tej sprawie interpelacje na poprzedniej sesji Rady Miasta i właśnie to miało być też przedmiotem moich dociekań w odpowiednim punkcie porządku. I to stanowiło podstawę do tego o czym wspomniałem, że te odpowiedzi powinny być jednym z pierwszych punktów porządku, bo to są zaległości z poprzedniej sesji. Nam zależy na tym aby Prezydent Miasta nie uchylał się od tego co pozostaje w sferze zainteresowań radnego Rady Miasta, który w ramach swoich uprawnień kontroluje władze wykonawczą. Rozumiem, że w odpowiedzi na interpelacje, literalnie powołano się na stosowne przepisy ustawy o finansach publicznych i w których wskazuje się co jest informacją publiczną, a co nie jest informacją publiczną. Natomiast nas nie interesują w tym zakresie szczegóły, czy wytworzone dokumenty. Chcemy uzyskać od Pani Prezydent uzyskać informacje: jakiego rodzaju nieprawidłowości wykryto w czasie audytu. Mamy prawo do tego, ponieważ kontrolujemy wykonywanie władzy przez Prezydenta

Miasta. Jakiego rodzaju nieprawidłowości, albo naruszenia prawa, łącznie ze szkodliwym działaniem na rzecz podatników w naszym mieście zostały wykryte przez audyt? Jakie były wnioski po tym audycie i one też nie stanowią informacji zastrzeżonej, dlatego, że jest to również informacja z zakresu naszych uprawnień kontrolnych Prezydenta Miasta. Wydaje się, że wystawiam się podobnie jak radny Leszczyński, w sposób czytelny i w języku polskim, proszę nie wekslować sprawy na kwestie ochrony dóbr osobistych, prawa do chorowania, pytamy o funkcjonowanie administracji w naszym mieście i proszę się nie uchylać od udzielania odpowiedzi na ten temat.

Ewa Piekarz – w żadnym razie nie uchylam się od odpowiedzi, natomiast zwracam uwagę, że jesteśmy w punkcie dotyczącym podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej miasta Gorzowa Wlkp. na 2014 rok, a zadajecie pytania od Sasa do lasa w tym momencie, o wyniki audytu, o to jak funkcjonuje biuro Miej.Konserwatora Zabytków, jesteście zadowoleni, czy nie jesteście zadowoleni z odpowiedzi na interpelacje. Przepraszam, ale chyba jakiś porządek podczas obrad powinien funkcjonować.

Robert Jałowy – robimy dokładnie to, do czego jesteśmy zobowiązani i o czym Pani mówi, pytamy o sprawy miasta. I nie ma żadnych ograniczeń abyśmy pytali o elementy, które dotyczą sprawy bardziej lub mniej, ale interesują nas i mieszkańców. Porządek polega na tym, że te pytania zadajemy na sesji w jednym lub drugim punkcie. Jeżeli panuje już wśród nas przekonanie, że zaczynamy mówić od Sasa do lasa, bez sensu, itd., to prawdopodobnie ktoś z czujnych radnych wniesie wniosek o zakończenie tej jałowej już dyskusji, ale na razie nie zwróciłem uwagi i nie zauważyłem aby ktoś z nas miał taki zamiar, zgłaszamy pytania i prosimy o odpowiedzi na te pytania.

Marek Surmacz – proszę nie pouczać Rady co jest dla niej porządkiem, a nieporządkiem. Proszę zająć się własnym podwórkiem, z zakresu własnej kompetencji i posprzątać to miasto. To jest Pani obowiązek podstawowy, a nie pouczanie radnych co jest w porządku, albo nie w porządku.

Sebastian Pieńkowski – zadałem pytanie dlaczego akurat z tego działu zdejmuje się 120tys.zł. Usłyszałem, że czekamy na wydanie tych pieniędzy i nie możemy ich wydać, bo nikt się nie zgłasza. Zapytałem po raz drugi czy jest jakiś plan remontów zabytków? I przy okazji wyszło, że w związku z audytem są nieprawidłowości, więc pytanie jest zasadne w tym projekcie uchwały. Jeżeli te nieprawidłowości wpłynęły na to, że nie ma tego planu i nie ma pieniędzy, to chcielibyśmy usłyszeć, czy tak jest? Czy poprzez ten audyt okazało się, że jedną z tych nieprawidłowości jest to, że nie ma żadnego planu, że nie ma na co wydawać pieniędzy i że spokojnie można zdjąć, czyli możliwe, że urzędnicy nic nie robili. Zasadne jest pytanie co ten audyt wykrył i czy to ma coś wspólnego z przesunięciem pieniędzy.

Ewa Piekarz – ma nadzieję, że również mówię po polsku, w związku z tym powtórzę jeszcze raz. W momencie kiedy Rada Miasta podejmuje uchwałę przyjmującą budżet miasta dopiero wtedy, jeśli chodzi o środki wydatkowane na zabytki można podjąć decyzję i czynności, które prowadzą do podjęcia tej decyzji, które z wniosków, które wpłynęły w określonym terminie do Miej.Konserwatora Zabytków będą rozpatrzone pozytywnie i uzyskają

dofinansowanie, a które nie uzyskają. Powiedziałam również, że wnioski do tegorocznego budżetu wpłynęły, a propozycja zdjęcia 120tys.zł. z paragrafu dotyczącego prac remontowych przy zabytkach wynika stąd, że nie są jeszcze zaangażowane, a więc nawet gdyby się zdarzyło, że w ciągu roku nie mamy środków na uzupełnienie to nie ma żadnych konsekwencji z tego tytułu, że akurat w tym momencie nie zostaną podjęte. Proponuję, zrezygnujcie z ustalania porządku obrad, proszę nie zarzucać mi tego, że czuwam nad porządkiem, bo zwracam uwagę, że gdyby nie moja czujność to chwilę temu ogłoszenie wyników głosowania byłoby nieprawdziwe.

Jerzy Sobolewski – czuwam nad porządkiem obrad, tylko ten punkt jest adekwatny do tematu.

Marek Surmacz – Pani ma manierę pouczenia, wykraczając poza własne kompetencje. Zawracam Pani uwagę, że Rada Miasta ma własny regulamin i Pani jest zaproszonym tutaj organem do reprezentowania Prezydenta Miasta i udzielania głównie informacji na temat tego co uchwalamy. Dlatego powtarzam, proszę nie udawać, że Pani nie rozumie o co pytamy. Raz jeszcze pytam po polsku: czy audyt wykrył nieprawidłowości nawet naruszenia prawa i działanie na szkodę obywateli w naszym mieście? Czy wnioski tego audytu były najdalej idące, aż do odwołania Miej.Konserwatora Zabytków. Jest to ważne o tyle, że za chwilę mamy dysponować ewentualnie pieniędzmi, a przed opinią, przed nami ukrywa się istotne elementy tego, z czym przychodziecie do Rady. Proszę sobie nie przypisywać zasług niezasłużonych ponieważ Pani zwróciła uwagę tylko na niewłaściwe sformułowanie, a nie prawidłowo podany wynik.

Marcin Gucia – Prezydent powiedziała, że wnioski wpłynęły, Rada Miasta podjęła decyzję o tym, że środki na zabytki mają się znaleźć, już w grudniu, podczas sesji budżetowej i minęło pół roku a one nie zostały jeszcze ocenione i wyłonione wnioski do realizacji. Czy ze względu na chorobę i co za tym idzie nieobecność Miej.Konserwatora Zabytków w tym roku te dotacje nie zostały jeszcze udzielone? Czy są osoby, które mogą zastąpić Panią Konserwator w tym zakresie?

Ewa Piekarcz – w biurze Miej.Konserwatora Zabytków, na mój wniosek był przeprowadzany audyt wewnętrzny. Jest to instrument wewnętrzny do sprawowania nadzoru nad działaniami prowadzonymi przez Prezydenta Miasta w poszczególnych pionach wydziałów. Audyt stwierdził nieprawidłowości, dlatego też zostały podjęte działania naprawcze i o tym również informowałam Radę. Jeśli chodzi o to czy dotacja była udzielona czy nie była udzielona – powtarzam jeszcze raz: środki nie zostały zaangażowane, ale wnioski zostały złożone do budżetu miasta jeśli chodzi o prace przy zabytkach. Jeśli będziemy mieli możliwość uzupełnienia tych środków, to w każdej chwili możemy podjąć działania zmierzające do ich wydatkowania.

Jerzy Sobolewski – czy audyt wykazał jakieś nieprawidłowości i jakie?

Marcin Gucia – chciałbym się tylko upewnić, czyli w tym roku nie będzie żadnej dotacji na prace konserwatorskie, o ile nie uzupełnimy budżetu.

Robert Surowiec – albo jesteśmy na sesji Rady Miasta, albo sobie jaja robimy. Bardziej konkretnie nie da się zadać pytań. Audyt był? Był. Nieprawidłowości

były? Były. Jakie i jakie wnioski? Co jeszcze musimy zrobić, włamać się o szafy i przeczytać raport? Jesteśmy Radą Miasta i mamy funkcję kontrolną, bardzo proszę o udzielenie informacji.

Ewa Piekarz – powtórzę z uporem maniaka: audyt jest instrumentem wewnętrznym. Audyt został przeprowadzony, wykazał nieprawidłowości i zostały podjęte działania naprawcze. Jeśli nadal są wątpliwości, proszę aby radca prawny wsparł mnie co do zasadności lub nie takiego zakresu informacji. Jeśli na paragrafie dotyczącym prac przy zabytkach mamy zapisanych 196tys.zł. w tej chwili jest propozycja zdjęcia z tego paragrafu 120tys.zł. W związku z tym pozostaje tam 76tys.zł. Jeśli będziemy chcieli podjąć działania remontowe przy zabytkach, na dzień dzisiejszy będzie to możliwe w zakresie 76tys.zł. Jeśli będzie taka możliwość i Rada uzupełni środki na tym paragrafie, będzie to można wykonać w szerszym zakresie

Jerzy Sobolewski – proszę o informacje radcę prawnego, czy to jest tajemnica jeśli chodzi o to czy Prezydent nie może przedstawić Radzie wyników audytu.

Jolanta Ruszczak – Biuro Ob. Prawnej – trudno tutaj mówić o jakiś tajemnicach, nie tajemnicach, dokumentach zastrzeżonych, tajnych, czy temu podobnych. W tym momencie jesteśmy na sesji, która jest nagrywana, jest ogólnie dostępna. Odpowiedź dla radnego M.Surmacza została udzielona, że dokumenty dotyczące audytu nie stanowią informacji publicznej – tak mówi art.284 ust.2 ustawy o finansach publicznych. W związku z tym mowa w tym momencie w szczegółach jakie konkretnie zostały naruszenia wykazane w ramach tego audytu, jakie dokumenty były kontrolowane – wymagacie w tej chwili szczegóły. Jeżeli mówicie o funkcji kontrolnej to tą funkcję kontrolną sprawuje Komisja Rewizyjna. Jeżeli wychodzicie z założenia, że należy skontrolować w jakikolwiek sposób akuratnie ten zakres i te zagadnienia, to do tego jest Komisja Rewizyjna, która kontroluje. Natomiast domaganie się tak szczegółowych informacji na dzień dzisiejszy na sesji, oficjalnie, wydaje się, że to w chwili obecnej Prezydent E.Piekarz ma rację, ponieważ po pierwsze nie jest przygotowana, chociażby biorąc pod uwagę, że audyty to są dokumenty, które mają ileś tam stron, wymienianie teraz poszczególnych naruszeń, czy nienaruszeń, czy pochwały, czy wszelkich dokumentów, nie jest na dzień dzisiejszy możliwe.

Robert Jałowy – myślę, że otrzymaliśmy dość dziwną odpowiedź, po pierwsze były kontrolowane jakieś dokumenty – nie pytamy jakie dokumenty były kontrolowane, więc takiej informacji nie potrzebujemy. Po drugie były to sprawy bardzo szczegółowe i żądamy bardzo szczegółowych odpowiedzi – nie żądamy szczegółowych odpowiedzi, chcemy wiedzieć ogólnie jakie nieprawidłowości były. Wobec tego sformułowanie: wydaje mi się, że nie powinno udzielać się takiej odpowiedzi - moim zdaniem jest nie na miejscu, to nie jest tak, że mi się wydaje, jestem przekonany, że w tym zakresie w jakim zadajemy pytanie, jest to pytanie o sprawy informacji publicznej. Dlatego jesteśmy tu zgromadzeni, dlatego zadajemy pytania, żeby nie zgłaszać tego w interpelacjach, czy na wnioskach o informację publiczną. To o co teraz pytamy to rzecz jawna. Nie pytamy o żadne dokumenty, o żadne szczegóły, chcemy wiedzieć ogólnie.

Robert Surowiec – od mec.Ruszczak usłyszałem właściwie to co chciałem usłyszeć, rozumiem, że Prezydent nie może nam szczegółowych informacji udzielić, bo ani nie ma czasu, ani się nie przygotowała do tego tematu. O tym mówiła Radczyni. Natomiast pytanie było o to jakie nieprawidłowości i rozumiem, że usłyszymy odpowiedź na takiej bazie szczegółowości na jakiej Prezydent teraz to pamięta. Mam nadzieję, że tych audytów, aż tak wiele nie było i tych nieprawidłowości, aż tak wiele nie było. Sądzę, że takie odpowiedzi usłyszymy i po ich usłyszeniu zastanowimy się czy coś z tym robić, czy nie. Komisja Rewizyjna oczywiście spełnia funkcje kontrolną, ale też i cała Rada spełnia funkcję kontrolną. Jest to jedno z dwóch podstawowych zadań Rady Miasta. Prosiłbym byśmy skończyli tą, jak mówił przedmówca, jałową dyskusję, a przeszli do konkretów i gdyby Prezydent była tak miła, uprzejma i udzieliła odpowiedzi na to pytanie, to będziemy zobowiązani i nie będziemy musieli tracić tutaj czasu po próżnicy.

Marek Surmacz – Pani Prezydent, nie wyobrażam sobie, żeby Pani jako osoba nadzorująca i w tak gorącym czasie po kontroli, po audycie i przy braku osoby, która do niedawna miała uprawnienia do wydawania decyzji administracyjnych nie wiedziała o tym czy w wyniku audytu ujawniono nieprawidłowości w działaniu Miejskiego Konserwatora Zabytków, polegające m.in. na bezprawnych decyzjach, szkodzącym obywatelom w naszym mieście. Nie wierzę, że Pani o tym nie wiedziała. A to nie jest informacja, która wykracza poza nasze uprawnienia dociekania, chcemy wiedzieć czy Miejski Konserwator Zabytków przed audytem funkcjonował nieprawidłowo i te nieprawidłowości były wykryte właśnie w drodze audytu. To jest tylko tyle, nie pytamy o szczegóły, jaki obywatel w naszym mieście, jaki właściciel nieruchomości, został potraktowany decyzją w sposób niewłaściwy i nieprawidłowy. A nie wiedział o tym, a poniósł skutki finansowe, a może jeszcze innego rodzaju skutki. Chodzi tylko o prostą informację czy tego typu nadużycia i nieprawidłowości zostały wykryte.

Ewa Piekarcz – radny M.Surmacz powiedział nie pytamy o szczegóły, a wcześniej padło pytanie o szczegóły. Chcę być prawdomówną osobą. Dlatego też jeśli powiem to co w tej chwili pamiętam, to może się okazać, że coś ominę, a powiecie, że coś ukrywam. Nie ukrywam, stwierdzam, że audyt wykazał nieprawidłowości, że zostały wszczęte postępowania naprawcze, a jeśli Rada jest zainteresowana bardziej szczegółową informacją, macie do tego doskonały instrument jakim jest Komisja Rewizyjna. Nie uchylam się przed udzieleniem jakiegokolwiek informacji, ale jeśli będę wiedziała, że mam się przygotować i w jakim zakresie, to zrobię to. Bardzo nie lubię improwizować jeśli to nie jest konieczne, tym bardziej, że nie chcę wprowadzić w błąd Rady.

Jerzy Sobolewski – myślę, że Komisja Rewizyjna się tym zajmie, nam rzeczywiście chodziło o to, że zostały wykryte nieprawidłowości. To jest bardzo ważne, a dalszym ciągiem tych spraw zajmie się Komisja Rewizyjna, zwracam się aby Komisja Rewizyjna podjęła konkretne działania.

Marek Surmacz – jeśli Komisja Rewizyjna miałaby zająć się tą sprawą to prosiłbym o formalne przyjęcie takiego stanowiska przez Radę Miasta, bo

takie jest zlecenie musiałyby od Rady Miasta wpłynąć, a nie zlecenie Przewodniczącego.

Jerzy Sobolewski – proszę o przygotowanie na piśmie takiego stanowiska w jakim zakresie będzie kontrola.

Robert Jałowy – czy się przesłyszałem, że to oznacza, że aby uzyskać zwykłą odpowiedź na zwykłe pytanie, to musimy kierować sprawę do Komisji Rewizyjnej? Za każdym razem musimy przez Komisję Rewizyjną uzyskiwać odpowiedzi na pytania dotyczące ewentualnie jakiś wyników audytów, kontroli, które są w Urzędzie Miasta? Nie możemy na sesji o to zapytać?

Sebastian Pieńkowski – zgodnie z art.284 ust.2 ustawy o finansach publicznych sprawozdanie z audytu jest jawną informacją publiczną. Jako funkcjonariusz publiczny, czyli radny Rady Miasta proszę powiedzieć czy nie udzielając informacji Prezydent E.Piekarz nie łamie prawa?

Jolanta Ruszczak – artykuł ten mówi o planie i sprawozdaniu z audytu, czyli sprawozdanie ile audytów było i jakie były przeprowadzone audyty i w takim zakresie. A nie dokument dotyczący samego przeprowadzenia audytu w określonym zakresie

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 17 radnych, przy 2 głosach przeciwnych i 4 wstrzymujących się – załącznik nr 26 do protokołu. Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 27 do protokołu.

Ad.10 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2014-2025.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowią objaśnienia ujęte w załącznik nr 2 projektu uchwały. Ponadto projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Robert Surowiec – czy ten projekt uchwały obejmuje dziś wprowadzone zmiany do budżetu?

Małgorzata Zienkiewicz – projekt uchwały nie uwzględnia projektów uchwał, o które dziś został poszerzony porządek obrad. Po ostatnich zmianach dochody ogółem będą wynosiły 492 816 771,50zł. i będą dotyczyły odpowiednio zmian: w kolumnie 1.1 dochody bieżące, w kolumnie dotyczącej dotacji, w kolumnie dotyczącej dochody majątkowe, w tym z tytułu dotacji. Będą dotyczyć również zmian wydatków ogółem: wydatki bieżące i wydatki majątkowe. Jednocześnie będzie zmiana w kolumnie 8.1 czyli różnica pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi i następną kolumną 8.2 również, ponieważ dotyczy to Grand Prix, które jest ujęta w przedsięwzięciach to ulegnie zmianie także załącznik nr 3 do WPF, czyli pozycja dotycząca Grand Prix zwiększy się o kwotę generalnych wydatków o 120tys.zł. i w roku 2014 też o kwotę 120tys.zł. Pozostałe zmiany są w wyniku zarządzeń i one powinny być uwzględnione z propozycji, która jest przedłożona.

Robert Surowiec – dziękuję, Skarbnik aż nadto odpowiedziała na moje pytanie.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2014-2025, głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 28 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 29 do protokołu.

Ad.23 Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru połączenia „Kamienicy Artystycznej Lamus” z Miejskim Ośrodkiem Sztuki.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. I wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 30 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Kultury, Sportu i Promocji.

Roman Sondej – na mojej Komisji nie było mowy o tym projekcie uchwały, a mam kilka pytań i chciałbym uzyskać wyczerpującą odpowiedź. Czytając uzasadnienie znalazłem zdanie, że uzasadnionym jest m.in. połączenie „Kamienicy Artystycznej Lamus” z Miejskim Ośrodkiem Sztuki. I to połączenie nie wypłynie znacząco na obniżenie kosztów utrzymania, natomiast „powstanie nowej instytucji na bazie dwóch łączonych podmiotów będzie wymagało wprowadzenia regulaminu organizacyjnego”. W związku z tym miałbym pytanie jak będzie wyglądała struktura połączonych instytucji? Kto nią będzie zarządzał? W tej chwili mamy dyrektorów odrębnych placówek. Czy w ślad za tą decyzją wypowiedzenia dostaną obydwaj dyrektorzy, czy będzie konkurs? To są zabiegi, które z jednej strony będą wymagały ustalenia osób zarządzających placówką, z drugiej strony trzeba będzie tworzyć statut, nazwę, logo i inne elementy, więc tu się pojawią jakieś koszty. Czy nie lepiej poczekać do momentu nowej siedziby placówki, bo muszę przypomnieć, że Miej.Ośrodek Sztuki ma przejść w planach w sąsiedztwo WiMBP. Czy jest sens w tym momencie dokonywania tego połączenia, jeżeli to będzie generować jakieś koszty? Co będzie się działo z tymi dwoma lokalami. Jeżeli planujemy przeniesienie MOS-u na ul.Kos.Gdyńskich, to co będzie w lokalu po Klubie Lamus, co będzie w obecnej siedzibie MOS? Dalej czytam w uzasadnieniu: Kamienica otworzy nowe możliwości do prezentacji własnych projektów. Mniejsze wystawy, które Ośrodek mógłby prezentować w Kamienicy dostrzegam, natomiast nie mogę znaleźć tego dodatkowego potencjału merytorycznego i miejsca ekspozycji w odniesieniu do MOS, który miałby skorzystać z zasobów Kamienicy Artystycznej Lamus. Wobec takich znaków zapytania prosiłbym o jakieś konkretniejsze uzasadnienie.

Alina Nowak – Z-ca Prezydenta Miasta – ruch ten tak jak z uzasadnienia wynika, zaplanowano w Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta, w której znalazł się również zapis dotyczący konieczności reorganizacji systemu świadczenia usług kulturalnych. Konsekwencją tego zapisu jest reorganizacja sieci miejskich instytucji kultury, do których Wydz.Kultury i Promocji

systemowo się przygotowywał. Odnośnie zapisów, które znalazły się w uzasadnieniu, a chodzi Radnemu o koszty utrzymania, ten zapis nie jest bezpodstawny, ponieważ nie zamierzamy likwidować, którejs z instytucji, ani Kamienicy Artystycznej Lamus, ani MOS-u, nie zamierzamy też likwidować tej lokalizacji., którą chcemy w inny sposób wykorzystać, oczywiście mamy nadzieję, że na skutek połączenia nastąpi konieczność zmian w strukturze organizacyjnej, zarówno jednej i drugiej instytucji, bo zostaną one połączone. Koszty utrzymania nie zmniejszą się znacznie poza ewentualnymi kosztami na płace w przypadku gdyby podjęta została decyzja, że z zatrudnienia, któregoś z pracowników połączonych instytucji, można zrezygnować. Z rozmowy z dyrektorami jednej i drugiej placówki wynika że np.liczba księgowych nie byłaby w nowej sytuacji konieczna i można by z którymś z pracowników się rozstać. Inaczej mogłyby zostać rozłożone akcenty, jeśli chodzi o wykorzystanie fachowości, wykorzystanie kwalifikacji pracowników merytorycznych, ponieważ niektóre zadania dublują się w Lamusie i w MOS-ie. Tutaj jakieś oszczędności na płacach również można by wygospodarować. Ale nie ekonomia jest tu czynnikiem zasadniczym, ponieważ zależy nam na tym aby zmieniła się jakość funkcjonowania tych placówek. MOS ma bardzo bogatą ofertę, ofertę wystawienniczą, edukacyjną, kierowaną do ludzi dorosłych i dzieci. Ma też możliwości wystawiennicze, natomiast Kamienica Artystyczna „Lamus”, mimo, że skupia w sobie bogaty potencjał i wielką pomysłowość, to takich możliwości niestety nie posiada. Posiada je tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Po wielekroć, z pewnością radni również, wsłuchiwali się w sygnały od mieszkańców miasta i środowisk kultury, wskazujących, że Kamienica, obiekt znajdujący się w centrum miasta, położony w tak dogodnym miejscu, na działalność kulturalna jest nie w pełni wykorzystywany. Mamy nadzieję, że połączone potencjały, potencjał świetnego organizatora – dyrektor MOS, która zarządza w sposób bardzo uporządkowany, systemowy tą instytucją kultury i potencjał pracowników Kamienicy Artystycznej Lamus, pomysłowość, kreatywność, zmysł twórczy dyrektora Lamusa, w połączeniu przyniosą nowy efekt i nową jakość. Jeśli chodzi o powierzenie tych obowiązków osobie, która będzie zarządzała połączoną instytucją, jesteśmy po rozmowach z jednym drugim dyrektorem, Prezydent podejmie do końca 2014r., która odbędzie się na pewno jak najmniej boleśnie dla zatrudnionych dyrektorów i pracującej tam kadry. W naszym zamyśle to połączenie ma też stanowić przygotowanie do otwarcia nowej instytucji kultury przy ul.Kos.Gdyńskich. Można liczyć na to, że ta nowa instytucja pojawi się za 4-5 lat, a zatem warto opracować taki projekt, z którego będziemy w jak największej mierze zadowoleni i taki projekt, który przyniesie nam jak największe efekty. Stąd też podglądamy inne rozwiązania w Toruniu, Krakowie, instytucja stworzona na podobnej bazie ponieważ też w Małopolskim Ogrodzie Sztuki połączono nowoczesność ze starym obiektem. W Gorzowie Wlkp. najprawdopodobniej też będziemy taką nową instytucje budować. Ten potencjał, który tkwi w jednej i drugiej instytucji, w połączeniu daje gwarancję przygotowania czegoś zupełnie nowego, ale też i bardziej sprofilowanego, instytucji o charakterze wystawienniczym z naciskiem na

sztukę nowoczesną projekcji filmów, czy działalności wydawniczej, a profesjonalnie zajmuje się nią właśnie Kamienica Artystyczna „Lamus”. Poza tym stworzą się nowe przestrzenie, które wykorzystane zarówno w centrum jak i miejscu nieco oddalonym od śródmieścia mogą też przynieść nowe wartości. Potencjał, który w tej chwili tkwi w Lamusie, nie może być w pełni wykorzystany, chociażby ze względu na warunki administracyjne, ponieważ przy tak małym zatrudnieniu trudno sprawozdawać, planować, czy pisać projekty zabiegające o środki unijne. Ta zmiana ma przede wszystkim na celu ułatwienie i pomoc jednej i drugiej instytucji.

Roman Sondej – wsłuchałem się w to co Pani próbuje powiedzieć i w dalszym ciągu te argumenty mnie nie przekonują. Nie zgadzam się z tym, że opieramy się na Strategii, bo przypomnę, że Strategię przyjmowaliśmy na lata 2010-2020. Wiemy, że w przeciągu 4 – 5 lat będziemy przenosić placówkę na ul.Kos.Gdyńskich, więc to kolejny argument, który trzeba uwzględnić. Patrząc na wszystko co chcemy w tym zakresie uregulować, co chcemy osiągnąć, to nie widzę sensu takiego działania. Dla mnie najprostszym rozwiązaniem jest wchłonięcie przez silniejszą placówkę słabszej placówki i utrzymanie bazy kulturalnej. Jeżeli Pani przyznaje, że na dzień dzisiejszy oferta MOS-u jest zdecydowanie lepsza, to dlaczego nie decydujemy się na likwidację Lamusa i włączenie zasobów po tym Klubie w zasoby MOS i prowadzenie tej samej działalności gospodarczej. Uważam, że powinniśmy ten problem dokładnie przedyskutować. W związku z tym wnioskuję o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad i ponowne skierowanie do dyskusji w dwóch komisjach: Komisji Kultury, Sportu i Promocji, a ponieważ mówimy też o zasobach, to również do Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Alina Nowak – chciałam przypomnieć, że Komisja Kultury, Sportu i Promocji pochylała się nad tym projektem uchwały. Uzasadnienie dla tej komisji merytorycznej było wyczerpujące, przekonujące i w związku z powyższym nie widzę powodu, aby Komisja Gospodarki i Rozwoju debatowała w sposób szczególny nad tym projektem uchwały. Dodam, że nie chodzi nam o likwidację Kamienicy Artystycznej Lamus, ale o połączenie partnerskie, mimo, że to są dwie różnej wielkości instytucje kultury.

Roman Sondej – zaczynamy mieć nową, świecką tradycję na tej sali Prezydenci pouczają radnych co mają robić. Czy Pani się nie zagalopowała mówiąc o tym, że komisja już się wypowiedziała, w związku z tym nie musi rozmawiać, i nie będzie rozmawiać, i nie widzi Pani uzasadnienia. Zaszły nowe okoliczności, być może radni o tym nie wiedzieli. Postawiłem konkretne pytania, nie wiem czy dotarły do radnych pytania, w głosowaniu się przekonam. Natomiast proszę nie mówić w ten sposób, nie będziemy dyskutować, bo komisja zajęła już stanowisko. To nie są Pani kompetencje.

Alina Nowak – myślę, że się nie zagalopowałam, ponieważ przypominałam sytuację. W związku z tym, że pracuję z Komisją Kultury, Sportu i Promocji przedstawiłam sytuację z tą Komisją związaną, nie sądzę, żebym się zagalopowała.

Jakub Derech-Krzycki – przed dzisiejszą sesją projekt uchwały trafił do właściwych komisji. Chciałbym zaproponować radnemu R.Sondejowi

wycofanie wniosku, żeby nie wstrzymywać pracy nad tą uchwałą. Jest to uchwała intencyjna, dopiero o zamiarze, nawet po podjęciu tej uchwały można spokojnie popracować, wypytać, przepytać, wziąć to nawet na Komisję Gospodarki i Rozwoju. Jak będą zastrzeżenia zawsze nie musimy podejmować końcowej uchwały. Wydaje się, po doświadczeniach innych instytucji Kultury, w szczególności Klubu Nauczyciela, że droga łączenia instytucji jest lepsza niż likwidowanie jednej i potem nie wiadomo co zrobić z tym co pozostało. Byłbym za tym, żeby nie wstrzymywać prac nad tą uchwałą, a ewentualnie wykorzystać czas, bo jest to tylko uchwała intencyjna.

Roman Sondej – kwestia łączenia też w mieście nie wychodzi, przypomnę szpitala. Proszę nie przekonywać mnie, że łączenie jest najlepszym rozwiązaniem. Nie będę upierał się, że Komisja Kultury, Sportu i Promocji musi zajmować stanowisko w tej sprawie, nie chcecie rozmawiać proszę bardzo, ale Komisja Gospodarki i Rozwoju chciałaby w tej sprawie zabrać głos, mam nadzieję, że radni mnie poprą.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem radnego R.Sondeja o odesłanie projektu uchwały w sprawie zamiaru połączenia „Kamienicy Artystycznej Lamus” z Miejskim Ośrodkiem Sztuki, do Komisji Kultury, Sportu i Promocji oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 11 radnych, przy 9 głosach przeciwnych i 3 wstrzymujących się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 31 do protokołu.

Ad.12 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Gorzowskiemu Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecznej.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 32 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Gorzowskiemu Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecznej, głosowało 21 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 33 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 34 do protokołu.

Ad.13 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 35 do protokołu. Ponadto projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki i Rozwoju.

Marek Surmacz – mnie interesuje cel, ponieważ rozumiem, że jest to łatanie nieumiejętnego gospodarowania lokalami, ale przypomnę, że ten lokal, jeśli

chodzi o róg ul.Borowskiego i ul.Chrobrego to bardzo atrakcyjny lokal. Przez wiele lat był to lokal funkcjonujący na potrzeby restauracyjne i komercyjne. Wolałbym żeby przedstawiono jakiś całościowy program czy pomysł na zagospodarowanie lokali, bo ten lokal jest w wyjątkowo dobrym stanie. Dziwię się dlaczego miasto na przetarg go nie wystawia na sprzedaż, zbycie, tylko dalej trzyma jako do zagospodarowania na wynajem. Czy był ogłaszany przetarg na zbycie tego lokalu?

Barbara Napiórkowska – Wydz.Gospodarki Nieruchomościami – zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o zasadach gospodarowania lokalami użytkowymi, każdy zwolniony lokal przeznaczony jest do wynajęcia w drodze przetargu. Ten lokal na przestrzeni ostatnich lat wielokrotnie zmieniał najemcę, były to krótkie okresy funkcjonowania i rzeczywiście to były cele gastronomiczne, bo takie tradycje były w tym lokalu od początku, choć w pewnym momencie był sklepem o charakterze sportowym. Jeśli chodzi o przeznaczenie tego lokalu, to zgodnie z uzasadnieniem jakie podałem do przeznaczenia właśnie tego lokalu na tę funkcję dla galerii AzylArt, Wydz.Kultury To w związku z tym, że 29 stycznia Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji instytucji kultury pn.Grodzki Dom Kultury, te funkcje, które są obecnie wykonywane w Grodzkim Domu Kultury, chodzi o pracownię, która ma już 26-letnią tradycję, działa tam Studio Plastyki, pracownia autorska prowadzona przez p.Zb.Siwka, a od 2000r. galeria AzylArt. W studiu tym wiele osób zaczęło swoją drogę zawodową, byli to plastycy, projektanci, fotograficy, architekci. Pan Zb.Siwka jest osobą zasłużoną w tej dziedzinie, jest cenionym animatorem kultury. Stąd zamiar utrzymania tej placówki, zamiar prowadzenia tej działalności w tym obiekcie, nie ma charakteru ani zarobkowego, ani komercyjnego. Lokal ze względu na swoją powierzchnię jest odpowiedni na potrzeby tej pracowni. Stąd uzasadnienie wyboru tego lokalu, ponieważ przedstawionych zostało MCK-owi kilka lokali o większych powierzchniach, z którymi, jeśli chodzi o zagospodarowanie, są największe problemy. Wybór na ten lokal padł ze strony organu prowadzącego, ze strony MCK.

Marek Surmacz – zadałem konkretne pytanie: dlaczego ten lokal, rozumiem, że nie jesteście w stanie zagospodarować go na najem, dlaczego nie został wystawiony na przetarg nieograniczony? Może ktoś posiadający kapitał znajdzie lepszy pomysł na jego zagospodarowanie niż Wasza oferta ze stawką czynszu. A to, że wybór ze strony prowadzącego, czyli MCK padł na ten lokal, to może zwróćmy się do mieszkańców Gorzowa Wlkp. aby wskazali ewentualnie na kolejne lokale jakie mają pomysły i zastosujemy specjalną procedurę wyłączenia tych lokali, bo ktoś ma pomysł na to, a Prezydent Miasta nie ma pomysłu. Dlaczego ten lokal nie jest sprzedawany, czy był w ogóle wystawiany na przetarg?

Barbara Napiórkowska – na pytanie Radnego odpowiedziałam w pierwszym zdaniu mojej odpowiedzi, ale powtórzę: zgodnie z zasadami zawartymi w ustawie o zasadach gospodarowania lokalami użytkowymi, każdy zwolniony lokal przeznaczony jest do wynajęcia. O sprzedaży zwolnionych lokali użytkowych nie ma mowy. Zgodnie z zasadami gospodarowania lokalami

użytkowymi określonymi w tej ustawie, każdy zwolniony lokal należy przeznaczyć do wynajęcia w drodze przetargu. Do wynajęcia, takie zasady określiła Rada Miasta. Oczywiście zgodnie z uchwałą

Roman Sondej – te zasady są naszymi zasadami, więc mamy prawo dokonać korekty. Jeżeli mówimy o pewnych bolączkach, które dotyczą Śródmieścia możemy pewne rzeczy wesprzeć. Rozwiązanie, o którym mówi radny M. Surmacz jest jak najbardziej oczywiste, jeżeli doszłoby do zmiany uchwały Rady. Natomiast chciałbym wrócić do dyskusji z Komisji, postawiłem całą listę pytań dzisiaj na Komisji i w trakcie posiedzenia nie uzyskałem informacji, więc powtórzę pytania, Prezydent deklarowała, że uzupełni informację na sesji, a ponieważ przenosimy ostatnią pracownię z GDK to moje pytanie było: kto będzie dozorował GDK? Ile nas to będzie kosztowało? Ile będzie kosztowało przystosowanie pomieszczeń przy ul. Chrobrego dla pracowni już pod szyldem MCK? Ile nas będą kosztowały przenosiny? Są to ważne pytania w kontekście Strategii, która była przedmiotem dyskusji przy poprzedniej uchwale. Dlatego, że znowu działamy w dużym pośpiechu podczas gdy to działanie wpisuje się w uporządkowanie planu związanego z ofertą kulturalną miasta, w momencie kiedy wybudujemy nową siedzibę MCK. To jest jedna rzecz, o której warto pamiętać. Kolejna to fakt, że mówimy tutaj o zagospodarowaniu lokalu w reprezentacyjnej ulicy miasta Gorzowa Wlkp. Jeżeli myślimy o jakim uporządkowaniu przestrzennym naszego miasta, o zbudowaniu pewnego klimatu miasta, to trzeba spojrzeć perspektywicznie i pamiętać o tym, że po remoncie ul. Chrobrego ta ulica stanie się ulicą reprezentacyjną. W związku z tym, czy zasadne jest uruchamianie tam pracowni plastycznej.

Barbara Napiórkowska – jeśli chodzi o koszty przygotowania lokalu do działalności gospodarczej, to zgodnie z zasadami dotyczącymi zasad gospodarowania lokalami użytkowymi, przystosowanie lokalu do zamierzonej działalności gospodarczej następuje na koszt i staraniem najemcy. Przez poprzedniego najemcę był wykonany w tym lokalu remont, tak więc lokal jest w dobrym stanie technicznym, przystosowanie go do zamierzonej działalności nie będzie wymagało takich nakładów jak ma to miejsce w przypadku innych lokali, bardziej zużytych. Rozpoczęcie tam działalności, jeśli będzie wiązać się z jakimiś kosztami, nakładami, to nastąpi na koszt najemcy, jeżeli Rada Miasta wyrazi zgodę na tego najemcę – MCK, to będzie na koszt tej jednostki.

Robert Surowiec – mam wątpliwość, że jest to kolejny przykład pracy na kolanie Urzędu Miasta, bo jest to projekt, który nie został wysłany z normalnymi dokumentami, tylko dziś na Komisji Gospodarki i Rozwoju, tylko wniesiony dziś bez takiego dokładnego wglębenia się został analizowany. Poza tym jest to projekt, który powinien być rozpatrywany przez Komisję Oświaty i Wychowania, a tam ten projekt nie trafił. Wnioskuje o odesłanie tego projektu do Komisji, po to abyśmy mogli spokojnie nad tym się zastanowić. Prośba abyśmy projekty mogli dostać w trybie normalnym, bardziej się im przyjrzeć i wtedy szybciej na sesji będziemy mogli podejmować decyzje.

Marek Surmacz – ponieważ p. B. Napiórkowska posługiwała się określeniem ustawa, więc głos mi odjęło w tym momencie, bo nie wyobrażam sobie, żeby ustawodawca ograniczał miasto w swobodzie gospodarowania swoim

majątkiem, poprawiła Pani potem na uchwałę. Prosiłbym też przedmiotową komisję żeby ewentualnie jak przejdzie ten wniosek żeby zajęła się uchwałą o zasadach gospodarowania lokalami. Nie może być tak sztywno, że tylko lokal uwolniony może być przeznaczony znowu na najem. Trzeba wprowadzić możliwość elastycznego dysponowania tym majątkiem. Nie wiem, w jakim czasie to było, może w okresie wielkiej koniunktury na zbycie, że ktoś złoży zastrzeżenie, że trzeba jakiś pakiet lokali komunalnych w śródmieściu zostawić do zarządzania, bo przecież ZGM z czegoś dochody musi czerpać. Taką poprawkę ewentualnie sugerowałbym w tym projekcie żeby w sytuacjach szczególnych, szczególnie teraz kiedy okazuje się, że miasto ma problemy z zagospodarowaniem to jednak wystawiać te lokale zdekapitalizowane na sprzedaż, nawet za stosunkowo niską cenę, bo nabywca będzie musiał ponieść określone nakłady, na co miasto nie ma pieniędzy, żeby doprowadzić je do stanu używania.

Roman Sondej – chciałbym się tylko upewnić, bo dyr.Napiórkowska tak powiedziała, wydaje się, że chyba dobrze rozumiem, bo jeżeli najemca ponosi koszty przenosin i adaptacji, tym najemca ma być MCK?

Barbara Napiórkowska – tak.

Roman Sondej – a MCK jest placówką miasta, czyli z zapisanych środków budżetowych, które przyznajemy? Generalnie koszty poniesie budżet miasta. Wolałbym żeby te pieniądze pozostały na organizację kolejnej wystawy z BWA.

Ewa Piekarz – radny R.Surowiec sygnalizował, że to dopiero dzisiaj wrzucamy pod obrad – ten projekt uchwały był przewidziany pod obrad sesji i Komisji Gospodarki i Rozwoju normalnie, natomiast zwracam uwagę, że w poniedziałek odbyły się obie komisje i w pewnym momencie na Komisji Gospodarki i Rozwoju nie było quorum, stąd zdecydowaliście się przenieść obrad na dzień dzisiejszy. Ten punkt był w porządku obrad od początku. Staramy się w miarę zdawałoby się bezbolesnej, najmniej dolegliwy sposób zrealizować uchwałę Rady Miasta. W momencie Rada podjęła decyzję o likwidacji GDK, jednocześnie zasygnalizowała, że te działalności, które w GDK funkcjonują i funkcjonują dobrze żeby je zachować. Stąd przejęło te kompetencje MCK. MCK w tej chwili ma siedzibę na ul.Drzymały, ale w nowej perspektywie finansowej przewidywane są działania również w kulturze. Przy ul.Kos.Gdyńskich zamierzamy zrealizować inwestycje przygotowania siedziby dla MOS, żeby z ul.Pomorskiej przenieśli się na ul.Kos.Gdyńskich. Wtedy też w obiekcie przy ul.Pomorskiej chcielibyśmy zlokalizować MCK, aby przenieśli się tam z ul.Drzymały. Ponadto w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych zamierzamy wyremontować jedną z hal przy ul.Targowej na funkcje MCK, te głośne funkcje, czyli tam gdzie młodzież będzie potrzebowała miejsca na wykonywanie prób zespołów, które w otoczeniu mieszkaniówki są uciążliwe na koncerty i inne rodzaje działalności, które wymagają lekkie odosobnienia. Wtedy też ta funkcja, której teraz jest propozycja ulokowania na ul.Chrobrego przeniesie się do nowych zasobów MCK. Do czasu kiedy MCK w tych nowych zasobach będzie mógł funkcjonować trzeba gdzieś umieścić tą działalność, które w tej chwili jest zlokalizowana w GDK. Stąd też propozycja

by pracownię plastyczną i galerię umieścić w lokalu miejskim na ul.Chrobrego, który nie wynajął się w trybie przetargu, jest w tej chwili wolny, jest w dobrym stanie technicznym, a więc nie będzie wymagał zaangażowania wielkich środków budżetu miasta. Bardzo proszę o podjęcie uchwały.

Barbara Napiórkowska – chciałam się odnieść do uwagi zgłoszonej przez radnego R.Surowca, która mówi o pośpiechu w działaniu w tej sprawie. Uchwała o zamiarze przystąpienia do likwidacji GDK była podjęta w styczniu, minęło prawie 5 miesięcy od tego czasu, a zamiar likwidacji jest określony na dzień 1 stycznia 2015r., więc jest jeszcze pół roku i nie ma żadnego pośpiechu w tej sprawie.

Robert Surowiec – przepraszam moje niedopatrzenie, ten projekt faktycznie w porządku obrad był umieszczony. Mam wrażenie, że problem polega na tym, że to co powinniście jako przedstawiciele Prezydenta przedstawić już dawno temu, a Rada i Komisja najpierw przyjąć to ogólny stan jednostek kultury, który chcielibyśmy mieć w momencie X. Dziś trochę to tak wygląda, że spotykamy się raz po raz i mówimy: to przeniesiemy tam, to przestawimy tam, a później mówimy, a może przestawimy tam, to nie połączymy tylko rozdzielimy, a później zobaczymy kto będzie dyrektorem itd. Mam wrażenie, że jest trochę mieszmasz. Warto byłoby się zastanowić i to wszystko rozpisać, rozpisać to na terminy i spokojnie podejmować decyzje. Szczególnie, że one są dla wielu osób bolesne. Często jak się likwiduje, przenosi to wywołuje równego rodzaju emocje. Przypominam, że zgłosiłem wniosek formalny i formuła wniosku f jest taka, że się go głosuje, bo będziemy jeszcze 3 godziny tutaj na ten temat debatowali. A wniosek jest.

Jerzy Sobolewski – rzeczywiście jeśli został zgłoszony wniosek to głos zabierają tylko te osoby, które się zgłosiły do momentu zgłoszenia wniosku formalnego.

Alina Nowak – na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju padło pytanie ile wynosi roczny budżet GDK? Jest to 830tys.zł., z czego 47 571zł. jest przeznaczony na działalność pracowni plastycznej p.Siwka. Jeśli chodzi o lokal przy ul.Chrobrego, który nie wynajął się w trybie przetargowym, bo nie ma tego szczęścia, został wskazany przez Wydz.Kultury i Promocji oraz MCK jako miejsce, w którym ta pracownia plastyczna p.Siwka oraz galeria AzylArt mogłaby funkcjonować z dwóch powodów: jest to miejsce w centrum Gorzowa Wlkp. i obiekt ten daje możliwość na ożywienie tej części miasta, na takie odmłodzenie, ponieważ chcielibyśmy aby tam tak jak do GDK przy ul.Wał Okrężny uczęszczały dzieci i młodzież, p.Siwka prowadzi działalność, którą uznajemy za wartościową i na podtrzymaniu takiej działalności dla mieszkańców naszego miasta nam zależy. Większość tych zadań, które były prowadzone w GDK trafiło do MCK pod zarządzanie dyr.Beech i środki na pracownię plastyczną zostaną przeniesione do MCK. Pan Siwka od 1 lipca br. zostanie pracownikiem MCK ponieważ jak już dyr.Napiórkowska wskazała uchwała zapowiadająca miała miejsce na początku roku, przygotowujemy się do tego aby podjąć uchwałę zasadniczą, a ludzie żeby nie pozostali bez pracy i działalność została utrzymana ta wartościowa. Pan Siwka prowadzi zajęcia z rysunku, malarstwa, grafiki, one odbywają się 3 razy w tygodniu po 2-3

godziny dla grupy 30-osobowej, grupa na początku roku szkolnego, we wrześniu jest większa, nawet dochodzi do 40 osób, potem stopniowo maleje, niemniej w zakresie czynności p.Siwka występuje przygotowywanie wystaw dla galerii AzylArt i Galerii Wędrownej, ponieważ ekspozycja tego dorobku następuje w amfiteatrze i innych miejscach ogólnodostępnych. W pomieszczeniu przy ul.Chrobrego, jeśli Rada podejmie taką decyzję o przekazaniu tego miejsca na pracownię podlegającą MCK-owi mają być gromadzone materiały i sprzęt. Natomiast w zamyśle jest rozwój tego miejsca ponieważ MCK-owi zależy na rozszerzeniu działalności o inną działalność sekcijną np.pracownię tkactwa, wykonującą różnego typu ozdoby, biżuterię z filcu, co ostatnio jest bardzo modne, stworzenie punktu informacyjnego MCK-u np.sprzedaż biletów, co w centrum miasta by się przydało oraz prowadzenie zajęć edukacyjnych dla dzieci, np.nawiązanie współpracy z Klubem Mamuśki. Przeniesienie pracowni z GDK do nowego miejsca zostało wyliczone na niecałe 7tys.zł. ponieważ jest to obiekt w bardzo dobrym stanie wystarczy wymalować, wkręcić nowe żarówki, przewieźć sztalugi i część materiałów, która jest wartościowa.

Grażyna Wojciechowska – boleje jak słyszę, że sprzedamy, żeby pozyskać środki finansowe. Patrząc na naszą Komisję Kultury, Sportu i Promocji, myślałam, że głos radnego M.Koseckiego jako Przewodniczącego Komisji, ale jest nas większość, długo też się zastanawialiśmy, mnóstwo pytań padało z naszej strony: a co będzie w pałacyku? A co będzie tam? Myśmy uznali, że to jest dobre rozwiązanie, osobiście jestem za tym rozwiązaniem, bo pracując w tej Komisji byliśmy świadkami, wielokrotnie ze strony tych naszych artystów, nie tylko tych naszych krajowych, ale i zagranicznych, żeby utrzymać tą pracownię i tą galerię. Uważałam, że argumenty, które przekazała Prezydent A.Nowak mnie przekonały, bo jeśli p.Siwka ma takie zasługi i ma tyle ludzi za sobą, którzy z nim współpracują, to nie możemy tego niszczyć i burzyć, bo to w pierwszej formule reorganizacji w kulturze proszono nas żeby nie zrobić krzywdy dla tej grupy zapaleńców, to są pasjonaci. Z tego co wiem, to nawet na te zajęcia dojeżdżają osoby z Niemiec. To też świadczy o tym wysokim poziomie. Jeśli się mylę to proszę mnie wyprostować. Biorąc to pod uwagę, jeśli będzie zatrudniony, jeśli to będzie MCK, bo z tego co rozumiem to MCK na ul.Drzymały 26 w pewnym momencie będzie poddane kapitalnemu remontowi, albo przebudowie. Gdyby stadion zlikwidowano i nowy wybudowano np.żużlowy to mielibyśmy perełkę, a tu mamy nastolatkę, a w dole emerytkę. Biorąc pod uwagę, że chcecie wszystko sprzedawać, a jestem troszeczkę innym zwolennikiem, że jeśli to ma służyć wielu pokoleniom, bo i dzieci i młodzież i ludzie dorośli, jak również emeryci, gdzie nie mamy im nic do zaoferowania lub mamy niewiele, to biorąc pod uwagę to, że ul.Chrobrego dla mnie jest martwa na dzień dzisiejszy. Nie wierzę w to, że w najbliższych latach będzie inaczej. Spróbujmy, poczekajmy jak to wygląda. Jakie są propozycje odnośnie obiektu po GDK, bo przeklęty jest ten pałacyk. Tyle co tam się odbyło już pożarów, rekonstrukcji, nie wiem już kto zawalił, w którym pokoleniu, że ciągle coś takiego się dzieje. Proszę żeby dać szansę dla tej

pracowni, a Przewodniczącego M.Koseckiego z naszej Komisji proszę, żeby potwierdził to co przekazywałam.

Jerzy Synowiec – ciągle toczy się dyskusja żeby próbować ratować życie w centrum miasta, m.in. przy ul.Chrobrego, a dzisiaj chcemy sobie zafundować kolejny gwóźdź do trumny tej ulicy, oddając się Klubowi Mamuśki, emerytom, rencistom, czy dzieciom pryncypalnie jednej z najważniejszych lokali w mieście. Jeśli rzeczywiście 3 razy w tygodniu po 2 godziny, dzieci mają tam malować obrazki, to jest to śmierć tego miejsca. Dzieciom, mamuśkom i innym emerytom trzeba oczywiście zapewnić warunki rozwoju, ale nie przy najważniejszej ulicy miasta. Mamy dziesiątki innych lokali, ale nie tam, lepiej poczekać, lepiej to sprzedać, żeby była szansa na to, że będzie życie. Takie galerie jakie tam mają powstać są w każdej podstawówce, gimnazjum, szkole średniej, na ścianach szkolnych holi. To przecież jest jakiś pic na wodę, że tam ma powstać jakaś galeria tego co te dzieci tam namalują. Nie w tym miejscu, mówimy o żywieniu, a jednocześnie mordujemy na zawsze kultowe gdzie kiedyś była kawiarnia Ludowa, być może jeszcze jest szansa żeby kiedyś była ponownie. Jak oddamy to na takie cele, to klamka zapadła, koniec zgasić światło.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem radnego R.Surowca o odesłanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego, do Komisji Kultury, Sportu i Promocji oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 15 radnych, przy 4 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących się. Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 36 do protokołu.

Ad.14 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 37 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, głosowało 20 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 38 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 39 do protokołu.

Ad.15 Podjęcie uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Gorzów Wlkp. udostępnionych dla operatorów i przewoźników, warunków i zasad korzystania z tych przystanków oraz ustalenia stawek opłat za korzystanie z przystanków komunikacyjnych.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 40 do protokołu. Ponadto projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Gospodarki i Rozwoju.

Robert Surowiec – jest to projekt, który Prezydent Miasta 23 czerwca br. skierował do Przewodniczącego, czyli w ostatniej chwili. Mam informacje mówiące o tym, że ta uchwała może powodować daleko idące kroki, z moich informacji wynika, że w wielu miastach Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta kwestionował tego typu uchwały i tego typu działalność. W związku z tym, że jest nierówność w traktowaniu podmiotów, wnioskuje o skierowanie projektu uchwały do Komisji aby można było spokojnie ten projekt przeanalizować.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem radnego R.Surowca o odesłanie projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Gorzów Wlkp. udostępnionych dla operatorów i przewoźników, warunków i zasad korzystania z tych przystanków oraz ustalenia stawek opłat za korzystanie z przystanków komunikacyjnych, do Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 15 radnych, przy 5 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 41 do protokołu.

Ad.16 Podjęcie uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi.

Jerzy Wierchowicz – w imieniu Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawił projekt uchwały, w którym Komisja uznała skargę Zarządu Nieruchomości „Splot” za zasadną.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi Zarządu Nieruchomości „Splot”, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 42 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 43 do protokołu.

Ad.17 Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.

Jerzy Sobolewski – informację z bieżącej działalności Prezydenta Miasta wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 44 do protokołu. W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji uznaję, że Rada Miasta przyjęła informację do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.18 Odpowiedzi na interpelacje z LXVIII sesji Rady Miasta z dnia 28 maja 2014r.

Marek Surmacz – zamierzałem oczywiście, bo dotyczyło to audytu u Miejskiego Konserwatora Zabytków, ale w związku z tym, że złożyłem wniosek

o skierowanie sprawy do Komisji Rewizyjnej to moje ewentualne zastrzeżenia w przyszłości mogą być wyjaśnione.

Marek Kosecki – zawsze uważałem Prezydenta E. Piekarz za wyjątkowo spokojną i opanowaną osobę, a dzisiaj byłem zaskoczony tym atakiem na moją osobę w punkcie interpelacji, nie czekając jak inni radni skończą odczytywać interpelacje, Prezydenci lub dyrektorzy zabierają głos, od razu Pani pouczyła mnie, że punkt odpowiedzi na interpelację jest końcowym punktem porządku. Natomiast moja interpelacja nie dotyczy odpowiedzi na interpelację z ostatniej, czyli LXVIII sesji z 28 maja br. tylko zacytowałem odpowiedź Prezydenta z grudnia ubr. Wydaje się, że półroczna oczekiwanie na zadziałanie w konkretnej sprawie mogło być powodem do powtórzenia interpelacji i taka była moja intencja. Dlatego ataku w ten sposób w ogóle nie rozumiem.

Ewa Piekarz – jeśli Pan to odebrał jako atak na siebie, to absolutnie nie miałam takiego zamiaru, mój głos dotyczył tylko i wyłącznie kwestii porządkowej. W żadnym razie nie ośmieliłabym się atakować radnego.

Robert Jałowy – w tej samej sprawie, ale z innej strony, bo byliśmy poruszeni z radnym M. Koseckim tą sytuacją, która miała miejsce na początku. Muszę zwrócić uwagę na to, że jakkolwiek formalne odpowiedzi są odpowiedziami, one są często pisemne, jeżeli są na to wnioski i jest odpowiedni punkt w porządku sesji, który powinien być przesunięty nieco bardziej do przodu, to jednak apelowałbym o nieco więcej chęci współpracy, nic nie stoi na przeszkodzie aby w momencie kiedy jest czytana interpelacja i Prezydent lub ktoś z Jego Zastępców zna odpowiedź, przynajmniej częściową, można od razu jej udzielić. Tutaj nie trzeba przeformalizować całej tej sytuacji, bo mam wrażenie, że takie przeformalizowanie jest tylko maskowaniem wiedzy, albo niechęci do udzielenia odpowiedzi. Jak to miało miejsce w sytuacji kiedy pytaliśmy o to co się dzieje z Konserwatorem Zabytków.

Ad.19 Przyjęcie protokołu z LXVI i LXVII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski - pyta czy radni mają jakieś uwagi lub zastrzeżenia do protokołu z LXVI lub LXVII sesji Rady Miasta? W związku z brakiem uwag wnosi o przyjęcie protokołów.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z LXVI i LXVII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 45 do protokołu.

Ad.20 Sprawy różne, wolne wnioski.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że wpłynął wniosek radnego M. Surmacza o zlecenie Komisji Rewizyjnej kontroli w zakresie wykonanego przez Prezydenta

audytu Miejskiego Konserwatora Zabytków – wniosek stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

Robert Surowiec – zastanawiam się czy nie byłoby zasadne w związku z tym, że dziś na sesji w sposób dość przypadkowy dowiedzieliśmy się o audycie i ewentualnych nieprawidłowościach, nie znamy ich jeszcze, czy tego wniosku nie rozszerzyć o inne jeszcze audyty, o analizę tych audytów przez Komisję Rewizyjną. Być może są inne nieprawidłowości, o których nie wiemy, a o których przez przypadek się nie dowiedzieliśmy. Proszę o odczytanie jeszcze raz wniosku i zastanowię się nad zgłoszeniem rozszerzonego wniosku.

Jerzy Sobolewski – odczytał ponownie wniosek radnego M.Surmacza

Robert Surowiec – proponuje rozszerzenie tej części, która mówi o zlecenie kontroli wszystkich audytów wykonanych przez Prezydenta i poległe mu służby w ciągu ostatnich 2 lat. Reszta wniosku bez zmian.

Marek Surmacz – ponieważ to spadnie na Komisję Rewizyjną w okresie najbliższych 2-3 miesięcy, to zapytałbym orientacyjnie Panią Prezydent ile audytów było wykonanych w ostatnich 2 latach żebyśmy wiedzieli o jaką skalę może chodzić?

Jerzy Sobolewski – bardzo dużo w tego co Prezydent mówi.

Marek Surmacz – rozumiem, że Wydz.Audytu i Kontroli pracuje intensywnie i non stop, w różnych składach osobowych zespoły są powoływane, więc równoległe są nie raz 2 -3 kontrole, żeby nie były to metry archiwum do przejrzania.

Robert Surowiec – wycofuję wniosek, zastanowimy się czy ewentualnie w przyszłości tego wniosku nie rozszerzyć, aby nie wprowadzać tu zbytniego zamieszania.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem zgłoszonym przez radnego M.Surmacza o zlecenie kontroli w zakresie wykonanego przez Prezydenta Miasta audytu, którym objęto Miejskiego Konserwatora Zabytków i zrealizowania wniosków (2014r.), zleconą kontrolę przeprowadzi Komisja Rewizyjna Rady Miasta, głosowało 13 radnych, przy 5 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 47 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – uwaga do Prezydentów, uważam, że wszyscy pracownicy Urzędu, którzy przychodzą na sesję o godz.12.00 nam przeszkadzają. Prosiłbym bardzo, żeby wszyscy pracownicy merytoryczni, którzy są do poszczególnych punktów przygotowani, przychodzili na sesję, a pozostali, którzy przychodzą sobie tutaj porozmawiać, żeby nam nie przeszkadzali. Kolejna sprawa, w GDK również znajduje się kółko modelarskie, to też wielcy pasjonaci, oni również prosili o małe pomieszczenie jak będzie GDK likwidowany. Proszę żeby Prezydent również miała na uwadze tych modelarzy.

Robert Jałowy – chciałem zauważyć, że taki dziwny kuriozalny postępowanie w naszej Rady dzisiaj nastąpił. Otóż aby uzyskać należne nam informacje w wyniku jednego z audytu w mieście, musimy powoływać instrument jakim jest

Komisja Rewizyjna, po to aby uzyskać informacje. To zajmie też trochę czasu Komisji Rewizyjnej, proponuję aby Przewodniczący może do porządku następnej sesji wprowadził punkt: informacja na temat audytu. Taka 1-stronicowa w formie A-4 i już byśmy jakąś podstawową informację pozyskali. Wtedy nie będzie to sytuacja o jakiej Pani Prezydent mówiła, że jest zaskoczona, że nie chce nas wprowadzić w błąd, itd. 15 zdań na kartce A-4, 2500 znaków, czy coś takiego: co tam wykryto, czy co się tam stało ważnego czy nie. I już jakiś punkt informacyjny zostanie osiągnięty. Jak trzeba, to trzeba powołujemy Komisję Rewizyjną, też jestem za tym, ale część informacji możemy pozyskać już wcześniej.

Alina Nowak – pracownia modelarska, która funkcjonuje w GDK nie stanowi działalności instytucji kultury. To jest działalność sportowa. Stąd też próbujemy uporządkować w Gorzowie Wlkp., te zadania i działania, jesteśmy w trakcie różnych rozmów z p.Łamanosem, który kierownikiem tej pracowni modelarskiej. Co wyniknie z tych rozmów to podam w najbliższej przyszłości, ale sądzę, że nie będzie to informacja, którą będę mogła podawać w sierpniu-wrześniu br.

Ewa Piekarcz – odnośnie ostatniego wniosku, który padł, bardzo proszę aby wzięto pod uwagę informację, którą przedkładała Radczyni. Naprawdę, nie uchylam się od wszelkich informacji, ale bardzo proszę o zachowanie procedur. Nie jest to informacja publiczna, niech to zrobi Komisja Rewizyjna, stawię się w każdym momencie i odpowiem na wszystkie pytania i przedłożę wszystkie dokumenty.

Marek Kosecki – miesiąc temu podejmowaliśmy uchwałę odnośnie podwyżki cen biletów MZK. Minęły już 4 tygodnie, uchwała formalnie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Okazuje się, że nie ma biletów o nominałach 3,00zł. i 1,50zł. Nie zostały wydrukowane przez ten okres. Natomiast stare bilety o nominałach 2,90zł. i 1,45zł. i te dodatkowe o nominałach 5groszy i 10groszy owszem można dostać ale nie we wszystkich punktach sprzedaży. Rozumiem, że w biletomatach naniesiono już te nowe zmiany, ale nie wszyscy są chętni, a zwłaszcza osoby starsze, korzystać z biletomatów. Co spowodowało, że do dnia dzisiejszego, czyli do wejścia w życie uchwały o podwyżce cen biletów MZK tych biletów nie wydrukowano i nie puszczono do punktów sprzedaży.

Grażyna Ćwiklińska – niektórym radnym dla przypomnienia, jestem radną niezależną i mam prawo mieć swoje zdanie, nie muszę się poddawać żadnej dyscyplinie. Jestem rozczarowana, bo jeszcze niedawno szaleliśmy wręcz, żeby rozruszać nasze centrum. Mówię o ul.Chrobrego, nie będę odnosiła się do ul.Sikorskiego, pewnie będzie taka sama sytuacja, m.in.mówiliśmy o tym, żeby nie sprzedawać, zarzucaliśmy, że miasto sprzedaje jakieś małe kawałki, jakieś lokale, mówię o ul.Chrobrego, róg ul.Borowskiego, i pracowni przeznaczonej dla MCK. Jestem zaskoczona tym, że chcieliśmy rozruszania miasta, a wstrzymaliśmy właśnie m.in. naszą decyzją powstanie tam galerii, a wcześniej proponowaliśmy, żeby na tych ulicach te galerie powstawały, żeby w ten sposób rozruszać miasto, gdzie jest idealne miejsce właśnie pod taką galerię, biorąc pod uwagę, że jest tam deptak, gdzie można na kawałku,

skrawku, zrobić jakieś wystawy dla naszych mieszkańców. Gratuluje postawy, która zniweczyła właśnie rozwój śródmieścia.

Robert Surowiec – radna G.Ćwiklińska, chyba nie o tych lokalach rozmawialiśmy, bo decyzja o odesłaniu do Komisji, którą Pani pośrednio poparła, bo się Pani wstrzymała, dotyczyła lokalu przy ul.Borowskiego. Przepraszam ul.Chrobrego, źle zauważyłem. Ze zdziwieniem wyczytałem w mediach, że Prezydent Miasta planuje walkę z KAC-em, chodzi o imprezę, którą Wójt Deszczna proponuje i za którą gmina płaci, a mieszkańcy Gorzowa Wlkp. przez kilka ostatnich lat mieli frajdę, obserwując przejeżdżające auta ciężarowe przez miasto. Jestem zdziwiony decyzją Prezydenta i mam nadzieję, że usłyszę racjonalną odpowiedź dlaczego mieszkańcy naszego miasta nie będą mogli się tym cieszyć, szczególnie, że nic nas to nie kosztuje. Kolejna sprawa dzisiaj wyraziliśmy zgodę na przystąpienie do Zrzeszenia Gmin Woj.Lubuskiego – przypomniałem sobie, że kilka lat temu podejmowaliśmy uchwałę o przystąpieniu do Stowarzyszenia, które będzie odpowiadało za rozwój internetu, nie pamiętam nazwy, ale pamiętam te szumne zapowiedzi i stowarzyszenie z wieloma gminami północnej części woj.lubuskiego i też części gmin woj.zachodniopomorskiego, gdzie będziemy budowali maszty, gdzie dostaliśmy częstotliwość od Ministerstwa, i wszyscy będziemy serfowali bezpłatnie internetem. Minęło kilka lat i chciałem się dowiedzieć jakie są koszty tego stowarzyszenia, co ono robi, czy mieliśmy jakieś koszty pozyskania tej częstotliwości i kiedy nasi mieszkańcy korzystając z tych masztów i częstotliwości będą mogli serfować po internecie i obserwować choćby poczynania radnych w tej kamerce internetowej?

Robert Jałowy – w momencie kiedy dzisiaj rozmawialiśmy o przeznaczeniu tego lokalu pod kulturę to dowiedzieliśmy się bardzo istotnej sprawy, które merytorycznie, a nie emocjonalnie, zawarzyła na naszej decyzji. Dowiedzieliśmy się, że wielu przedsiębiorców chciało tam prowadzić działalność i prowadziło, tyle tylko, że im biznes nie wypalił. Skoro wielu przedsiębiorców chciało tam prowadzić biznes to jest, to dobre miejsce na biznes. Niekoniecznie musimy tam na siłę pchać bardzo ważne i istotne, ale nie koniecznie w tym miejscu, ciekawe przedsięwzięcie z zakresu kultury i sztuki. Sądzę, że tylko dlatego zostało to przekazane do komisji, żeby przanalizować pod tym względem tą sytuację. Z zażenowaniem słucham opinii, że raz chcemy tak, a drugi raz inaczej. Nie, cały czas chcemy logicznie, aby lokale, które przynoszą lub mogą przynosić dochód, niech go przynoszą, a jeśli nie to będziemy myśleć co tam umieścić.

Grażyna Ćwiklińska – jakby Pan rzeczywiście interesował się śródmieściem i tam chodził, to wiedziałby Pan, że na przestrzeni ostatnich kilku lat, np.5 tam kilkakrotnie zmieniały się działalności gospodarcze i żadna tam nie wytrzymała. Wiadomo jest, że słabo jest z działalnościami gospodarczymi na terenie Gorzowa Wlkp. w tych miejscach. Faktycznie kiedyś te ulice kwitły, w tej chwili jest jak jest. Niestety tak się zmienia nasze centrum, że wolimy chodzić do tych wielkich molochów typu Nova Park i Askana, aczkolwiek robię zakupy również na tych ulicach dlatego to wiem, ale faktycznie staraliśmy się o to aby ożywić to miasto. Jeżeli dyr.Napiórkowska tutaj mówiła, pewnie nie

zwrócił Pan na to uwagi, że osoba, która chce poprowadzić tą galerię wybrał właśnie to miejsce z innych zaproponowanych mu miejsc i zdecydował się na to, było to konsultowane na Komisji Kultury, Sportu i Promocji, to o czym mówimy. Skoro wybrał to miejsce i chce tam prowadzić galerię to dlaczego zrobiliśmy na przekór akurat jemu. Może to ożywić choćby ten odcinek miasta.

Robert Jałowy – jeśli obrała Pani sobie mnie jako element personalnego ataku, to jest to troszeczkę nie na miejscu. Chodząc po mieście zwróciłem uwagę na to jak i na masę innych rzeczy i nie wiedzę powodu, żeby Pani mi zarzucała czy chodzę po mieście, czy pływam, czy może fruwam samolotem. Chciałbym powiedzieć, że zajęliśmy się merytoryczną oceną tej sprawy, a proszę nie nawijać makaronu na uszy, pseudo prawniczą nowomową, że było analizowane, że był ktoś, że przedstawił, itd. Stwierdziliśmy jedno, jeżeli biznesmeni tam przychodzą, niech przychodzą, niech rozwijają kolejne interesy. Jak będzie źle trudno, ale będą nam płacić, będą to nasze pieniądze. Jeśli ktoś chce prowadzić coś innego znajdziemy mu inne lepsze miejsce, ale nie wtykajmy przedsięwzięć wartościowych dla kultury i sztuki w miejsce, które oprócz tego, że są wartościowe, mogą przynosić dochód dla miasta.

Grażyna Ćwiklińska – właśnie o tym mówię, bardzo długo ten lokal stał pusty, chodzi o to aby to zagospodarować, aby nie stało puste, nie świeciło pustkami, tylko faktycznie coś tam się działo. Stąd pomysł aby ożywić śródmieście, czyli centrum miasta i ten odcinek ul.Chrobrego.

Jerzy Sobolewski – zapraszam Radną na Komisję, temat będzie ponownie analizowany i tam można powiedzieć.

Roman Sondej – poprę wniosek o skrótową informację dotyczącą audytu w sierpniu otrzymali. Nie przyjmuje argumentacji, którą Prezydent podała. Przypomina sobie sytuację kiedy Prezydent ciął dotacje dla sportu, wtedy audyt w klubach sportowych był w powszechnej informacji i to Prezydent z tymi informacjami biegał. Mierzmy sprawy tą samą miarą i prosiłbym o tą informację.

Stefan Sejwa – Z-ca Prezydenta Miasta – dlaczego na dzień dzisiejszy nie ma biletów w wartości przyjętej uchwałą Rady Miasta 1,50zł.i 3,00zł. - musieliśmy czekać na przyjęcie przez nadzór Wojewody uchwały. Po tym dniu, kiedy uzyskaliśmy wiedzę, zamówienie przekazane jest do drukarni, która ma określone moce sprawcze. W związku z tym jest kilka dni opóźnienia, niezależnego od nas, tylko na linii nadzoru i drukarni do wydrukowania. W pojazdach, jeżeli chodzi o biletomaty wszystko działa sprawnie, w kioskach trzeba tylko dokupić ten wariant 5-cio i 10-cio groszowy. KAC – jest to skrót imprezy organizowanej przez Wójta Gminy Deszczno dotyczącej Złotu i święta samochodów ciężarowych okazjonalnych. Zaproponowano trasę przejazdu przez miasto Gorzów Wlkp., centrum łącznie z ulicami, na które nie mogliśmy wyrazić zgody m.in. ul.Skikorskiego, gdzie stan niektórych ulic jest taki, że zdewastowanie nastąpiłoby jeszcze większe. W związku z tym ograniczyliśmy w porozumieniu zakres przejazdu, wyraziliśmy zgodę. A przejazd ten, który został ustalony naszymi decyzjami jest przejazdem do ronda Santockiego od gminy Deszczno, do ronda Sybiraków w trasie powrotnej. Nie naruszyliśmy tutaj żadnych prawnych przeszkód, czy przepisów w tej sprawie. A

jednocześnie daliśmy możliwość zaprezentowania się organizatorom Zlotu tych samochodów ciężarowych, tego co mają do pokazania.

Robert Surowiec – cieszę się, że będziemy mogli zobaczyć te ciężarówki, ale też cieszę się bardzo z tego, że Prezydent Miasta tak mocno pochyla się nad losem ul.Sikorskiego i mam nadzieję, że nie tylko w tej dziedzinie, ale w każdej innej.

Stefan Sejwa – ul.Sikorskiego jest w kręgu naszych zabiegów i działań, ale nie może być zrobiona wcześniej kiedy nie uzyskamy dofinansowania w ramach realizacji planu transportowego i dofinansowania ok.400mln.zł. bo wiąże się to z przebudową torowiska. Bez przebudowy torowiska nie można ul.Skiorskiego remontować.

Robert Surowiec – mam nadzieję, że uda nam się to dofinansowanie szybko pozyskać, bo wcześniej słyszałem o tym, że ma być tam deptak, dlatego nie remontujemy. Teraz czekamy na ten Plan Transportowy, miejmy nadzieję, że później nie wyskoczy jakaś kawka, wrona albo inny szpak i w końcu uda nam się tą ulicę zrobić.

Stefan Sejwa – zapewniam Radnego, że się uda pozyskać środki i tą ul.Skiorskiego wykonać.

Jerzy Sobolewski – zapraszam na uroczysta sesję do Filharmonii Gorzowskiej w dniu 2 lipca br.

Ad.21 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski zamyka obrady LXIX sesji Rady Miasta, dziękując zebrany radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.17³⁰.

Przewodniczący Rady Miasta
(-)
Jerzy Sobolewski

Protokołowała
M.Matuszek